ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

PIĄTEK, 23 CZERWCA 1995 R.
Nr 121 (12651)

Prezydent A. Brazauskas w Zgromadzeniu Parlamentarnym UZE

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas -jako pierwszy z przywódców państw bałtyckich zaproszony został do wygłoszenia przemówienia w Zgromadzeniu Parlamentarnym Unii Zachodnioeuropejskiej.

Wizyta w Paryżu, udział w Zgromadzeniu Parlamentarnym Unii Zachodnioeuropejskiej jest kontynuacją wizyt prezydenta republiki w organizacjach międzynarodowych, powiedział w przededniu podróży doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej, ambasador Justas Paleckis. Jak wiadomo, prezydent Litwy zabierał głos na forum ONZ, Rady Europy, UNESCO.

Wizyta ma jeszcze większe znaczenie dla Litwy w świetle przystąpienia jej do UE jako członka stowarzyszonego.

A. Brazauskas na Zgromadzeniu Parlamentarnym UZE wygłosił przemówienie na temat "Litwa w architekturze bezpieczeństwa europejskiego" po angielsku. W tym przemówieniu wyłuszczył on pogląd na różne aspekty umacniania bezpieczeństwa w Europie i na świecie, integrację europejską, mówił o powrocie Litwy do strategii europejskiej. Prezydent Litwy odpowiadał na pytania interesujące parlamentarzystów również po angielsku.

Mówiąc o stosunkach z Rosją Brazauskas zauważył, że izolacji Rosji można by uniknąć podpisując specjalną umowę w sprawie bezpieczeństwa między państwami Zachodu i Rosją. Partnerstwo strategiczne między NATO i Rosją powinno — jego zdaniem — zostać umocnione przez partnerstwo ekonomiczne między UE i Rosją.

Międzynarodowa organizacja obronna — Unia Zachodnioeuropejska powstała w 1948 r. Obecnie członkami rzeczywistymi UZE jest 9 państw Unii Europejskiej, należących także do NATO. Trzy państwa — Islandia, Norwegia i Turcja — są stowarzyszonymi członkami UZE, a Irlandia i Dania mają w organizacji status obserwatorów. Dziewięciu państwom Europy Wschodniej, wśród nich Litwie, Łotwie i Estonii, w ubiegłym roku nadano status "stowarzyszonych partnerów UZE".

Do Zgromadzenia Parlamentarnego UZE, z siedzibą w Paryżu należy 108 członków.

Jakie mają być?

Lepiej więcej swobody, niż potulna niewola

Chodzi głównie o to, aby z chwilą przyjęcia ustawy o informowaniu społeczeństwa prasa stała się wolna i niezależna od władzy, a do eliminowania naruszeń natury etycznej przyczyniłby się przygotowany przez samych dziennikarzy kodeks etyki, powiedział członek sejmowej frakcji konserwatystów Egidijus Jarašiūnas na zorganizowanym przez tę frakcję omawianiu projektu powyższej ustawy.

Prezydent Zjednoczenia Litewskiego Radia i Telewizji Nerijus Songaila, który również pracował nad powyższą ustawą, odnotował, że wyraźnie określa ona status telewizji uspołecznionej. Ale taki status można osiągnąć tylko wtedy, gdy telewizji nie będzie kontrolować Sejm — czyli wtedy, gdy nie będzie on jej finansował. W przyszłości ma to być osiągnięte w sposób przyjęty przez państwa zachodnie: każdy obywatel mający w domu telewizor, powinien uiszczać coroczną opłatę abonamentową bądź część pieniędzy z wpłacanej każdego miesiąca sumy za energię elektryczną, mieszkanie, należy potrącać na rzecz uspołecznionej telewizji.

Zdaniem konserwatysty G. Vagnoriusa, każda władza chce mieć wpływ na telewizję. Dlatego też przekształcenie jej w uspołecznioną konieczne jest jeszcze przed wyborami do Sejmu. "W przeciwnym razie w kraju nie będzie ani dobrej władzy, ani dobrej telewizji" — prognozuje. W omawianym projekcie ustawy G. Vagnorius proponuje wyraźniejszą reglamentację działalności komercyjnej mediów, gdyż mogą być one uzależnione nie tylko od władz, lecz i od kapitału.

W Sejmie RL

Frakcja ZPL zgłasza projekty dokumentów

Frakcje opozycyjne tradycyjnie mają okazję wykazania się w Sejmie, kształtując własny porządek dzienny obrad plenarnych. Wczoraj porządek popołudniowych obrad opracowały frakcje tautininkasów (narodowców) oraz ZPL. Frakcja ZPL zgłosiła trzy projekty dokumentów, które poniżej skomentuję.

Zbigniew SIEMIENOWICZ, starosta frakcji ZPL proponuje uzupełnić ustawę, dotyczącą trybu i warunków przywrócenia praw obywatelom na zachowane nieruchomości. Projekt jego poprawki do art. 2 tej ustawy głosi, "iż w wypadkach, gdy właściciel byłego mienia nie jest obywatelem Republiki Litewskiej czy nie mieszka tu, prawo własności na ziemię przywraca się jego dzieciom, rodzicom i małżonkowi, jeśli są oni obywatelami Republiki Litewskiej, posiadają dokument potwierdzający to oraz stale mieszkają w Republice Litewskiej". Potrzebę takiego znowelizowania ustawy Z. Siemienowicz tłumaczy tym, że w czasie wojny i w okresie powojennym wiele osób było zmuszonych opuścić Litwę. Teraz zaś oni, obywatele innych państw, nie mają prawa do odzyskania swych byłych posiadłości. Tych praw, jak twierdzi Z. Siemienowicz, są pozbawieni również mieszkający na Litwie ich małżonkowie, dzieci, rodzice, chociaż są włączani na listę pretendentów. Prawo do odzyskania mienia uzyskują oni, co tłumaczy starosta frakcji ZPL, dopiero po śmierci mieszkającego za granicą właściciela. Właśnie z myślą o tej kategorii byłych właścicieli Z. Siemienowicz zgłasza projekt nowelizacji ustawy.

W innym projekcie uchwały Z. Siemienowicz proponuje założyć w Ośrodku Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy specjalny pododdział do badań ludobójstwa i działalności w ruchu oporu Polaków Litwy. Swą propozycję argumentuje on tym, że nie są gruntownie zbadane i gromadzone fakty ludobójstwa Polaków w czasie okupacji, nie organizuje się ekspedycji do miejsc ich zesłania i mordów, brakuje na ten temat naukowych, informacyjnych i analitycznych materiałów.

Trzeci projekt dokumentu, figurujący na porządku dziennym frakcji ZPL, dotyczy "zapewnienia w Republice Litewskiej jednako-

(Dokończenie na str.3)

130-lecie szkoły Niemenczyńskiej

Wczoraj w Niemenczyńskiej Szkole Średniej w rejonie wileńskim rozpoczęły się obchody jubileuszowe. Szkoła została założona przed 130 laty w roku 1865. Ta pierwsza tu szkoła (licząca zaledwie 30 uczniów, pracował 1 nauczyciel) znajdowała się wówczas w gmachu rady miejskiej.

Obecna liczy 1114 uczniów, zatrudnia 96 nauczycieli, z których 50 — to byli jej wychowankowie. Ma ona więc swe dobre stare tradycje.

Szerszą relację z jubileuszowych uroczystości zamieścimy w jednym z najbliższych numerów "K.W.". Teraz zaś składamy życzenia wszelkiej pomyślności jej nauczycielom, uczniom i absolwentom.

NA ZDJĘCIU Mariana Paluszkiewicza: pierwsze spotkanie z historią. Nauczycielom własnym i gościom dyr. Antoni Malinowski opowiada o dziejach niemenczyńskiej szkoły.

A. Šleževičius przyjął delegację UEFA

Wczoraj premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius przyjął bawiącą w Wilnie delegację UEFA (Europejski Związek Stowarzyszeń Piłki Nożnej) z prezesem tego związku Lennartem Johanssonem.

L. Johansson powiedział, że w związku z tym, że w ciągu kilku lat ostatnich znacznie wzrosła liczba członków UEFA, on i jego koledzy starają się bliżej przyjrzeć problemom nowych członków. Właśnie dlatego zorganizowano obecną podróż do trzech państw bałtyckich: na Litwę, Łotwę i do Estonii.

A. Šleževičius zaznaczył, że odrodzona Litwa w miarę możliwości swego budżetu, stara się popierać sport, a konkretnie piłkę nożną.

Dzień 23 czerwca

Pamięci bohaterów i ofiar

Centrum informacyjne rządu Republiki Litewskiej przekazało oświadczenie premiera Adolfasa Šleževičiusa "Pamięci bohaterów i ofiar czerwca".

W tych dniach mijają 54 lata od wybuchu na Litwie powstania czerwcowego 1941 roku. Korzystając z wybuchu wojny 23 czerwca przez kowieński radiofon proklamowano Akt Restytucji Niepodległości Litwy. Powstańcy z bronią w ręku zagarnęli władzę i utworzyli Tymczasowy Rząd z Juozasem Ambrazevičiusem na czele, głosi oświadczenie.

Mimo że Rząd Tymczasowy niebawem został bezlitośnie rozpędzony przez nowych okupantów nazistowskich, a nadzieje mieszkańców Litwy na odzyskanie swego państwa nie ziściły się, powstanie czerwcowe zajmuje poczesne miejsce w dziejach naszego państwa. Zginęło kilka tysięcy powstańców, krwią płacąc za "dobrowolne" wstąpienie do ZSRR. Niestety, w dniach tych zginęło również wielu Żydów — obywateli Litwy. Z inicjatywy nazistów popełniono zbrodnię — został zapoczątkowany holocaust na Litwie. Powstanie czerwcowe i zagłada niewinnych ludzi — to są dwie różne, nic ze sobą wspólnego nie mające sprawy.

Rząd Republiki Litewskiej wzywa ludzi do godnego uczczenia tej historycznej daty — złożenia hołdu pamięci bojowników o wolność Litwy i poległych niewinnych ludzi. Niech dzień ten przypomina nam ciężką i bolesną historię państwa litewskiego, konsolidując wszystkich do pracy twórczej, głosi oświadczenie premiera Adolfasa Šleževičiusa.

Sentencja dnia

W nowej uroczej sukience kobieta się nie przeziębi.

Nietzsche

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

10.30 -

"Stare, ale jare"

(niedziela)

Kalejdoskop wiadomości

Miasta Europy — przeciwko narkotykom

Wilno zostało członkiem ruchu "Miasta Europy — przeciwko narkotykom" (ECAD). Stosowną umowę podpisano w Londynie. Do układu włączyło się już 21 miast.

Premier jedzie do Grecji

25-28 czerwca w Grecji odbędzie się litewsko-grecka konferencja nt. "Możliwości inwestowania w przedsiębiorczość Litwy". Udają się na nią premier A. Šleževičius, minister transportu J. Biržiškis, rolnictwa — V. Einoris, informatyki i łączności — G. Žintelis i in.

Seminarium w Druskiennikach

22-23 czerwca w Druskiennikach odbywa się seminarium nt. "Prawo pracy" organizowane przez program PHARE. Tego rodzaju seminaria organizuje się od 1 stycznia. Od 1 sierpnia rozpocznie się nowy cykl wykładów "Jak zakładać związki zawodowe".

Współpraca uniwersytetów

Podpisano umowę o współpracy dwóch uniwersytetów — francuskiego Cergy-Pontoise i Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego.

Samolot im. S. Dariusa

Wczoraj na lotnisku wileńskim wylądował samolot "Boeing 737-200", zakupiony w USA. Nada się mu imię litewskiego lotnika S. Dariusa. Samolot kosztował 8,3 mln USD. Będzie on latał na Zachód — do Frankfurtu, Amsterdamu, Paryża i Londynu.

Dr J. Valaitis w Wilnie

W stolicy Litwy bawi znany działacz amerykańskich Litwinów dr Jonas Valaitis. Pragnie on zacieśnić stosunki z litewskimi socjalistycznymi demokratami, pokazać swej córce (również lekarce) Litwę. Chce on również pomóc swemu bratu w odrodzeniu rodowego majątku — gospodarstwa Margis.

Obóz w Kiwiszkach

W rejonie wileńskim, w Kiwiszkach założono obóz praktyczny dla studentów Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego — przyszłych lotników. Każdy ze studentów powinien "nalatać" 25 godzin, po czym każdy otrzyma licencję prywatnego pilota. Po trzech latach nauki obecni studenci otrzymają angaż w lotnictwie cywilnym Litwy.

Sensacje w bankowości

Na posiedzeniu frakcji DPPL mówiono o tym, że trzy banki państwowe Litwy — Oszczędności, Państwowy Komercyjny i Rolny — z powodu udzielania "niedobrych kredytów" mają straty w wysokości 240 mln Lt. Rząd pragnie pomóc "Aurabankasowi", wykupując część jego akcji, z czego niezadowolone są inne banki. Sensację wywołało oświadczenie przewodniczącego sejmowej komisji ekonomicznej V. Juškusa, że "grupa EBSW" (grupa spółek), która wykupiła dużo akcji banków Rolnego i Państwowego Komercyjnego wywiera dzięki temu wpływ na niektórych członków DPPL. 17 osób, które nabyły akcje tych banków zostanie skontrolowanych.

E. Špokaitė znów zbiera laury

Solistka Wileńskiego Teatru Opery i Baletu Eglė Špokaitė zdobyła I miejsce na konkursie baletu w Helsinkach oraz 8 tys. USD. W konkursie brało udział 79 tancerzy z 36 krajów świata. Grand Prix przypadł w udziale Czeszce Barbarze Kohoutkovej. Wśród mężczyzn najlepszy był Rosjanin A. Iwanow, a wśród twórców przedstawień baletowych Polak K. Pastor.

Zwolniony w rejonie, pracuje w Wilnie

W 1993 r. prokurator generalny rejonu wileńskiego E. Bubelis został zwolniony z pracy za różne przewinienia, a obecnie zaangażowano go o charakterze kierownika zarządu wydziałów Wileńskiego Samorządu.

Podatek mostowy

Za czasów Zygmunta Starego za przejazd Zielonego Mostu w Wilnie pobierało się myto. Na św. Jana, 23 czerwca, od 9.00 do 19.00 godz. na tym moście również będzie pobierane myto po 1 licie od samochodu (z przyczepą — 2 Lt). Środki zebrane w ten sposób zostaną przekazane wileńskiemu szpitalowi Św. Jakuba.

Pomoc rolnikom

Rząd przeznaczy w czerwcu-lipcu z budżetu 80 mln Lt dla rolników. W końcu lipca przydzieli się im jeszcze 10 mln na zakup zboża do zapasów państwowych oraz zakup wieprzowiny.

Rewelacje w "TELE-3"

Jak powiedział wiceprezydent spółki "Status" V. Bieliauskas, spółki dysponującej 50-67 proc. kapitału, zarząd SA "Tele-3" zwolnił z zajmowanego stanowiska założycielkę i kierowniczkę "Tele-3" L. Baškauskaitė. Podobno przelała ona 200 tys. Lt uzyskanych z reklamy do USA, aby pokryć własne wydatki.

Lekarze żądają opłaty za swe usługi

W czasie sejmowej "Godziny dla rządu", minister zdrowia A. Vinkus skarżył się na niedostateczne finansowanie usług lekarskich. W I kwartale br. służba zdrowia otrzymała zaledwie 67 proc. przysługujących jej środków. Jest ona winna 60 mln Lt różnym kontrahentom — 20 mln za ogrzewanie i prąd, 9,5 mln — za leki. Należy się spodziewać wprowadzenia opłaty usług lekarskich, wyłączając te pierwszej potrzeby.

Zakończenie sezonu w Filharmonii Wileńskiej

Wczoraj, koncertem orkiestry G. Rinkevičiusa oraz brazylijskiego pianisty, gitarzysty i kompozytora E. Gismotni w Wileńskiej Filharmonii zamknięto sezon. Litewską orkiestrę czeka tournee koncertowe po Portugalii, Francji i Szwajcarii.

Kolejki w wydziałach opieki społecznej

W wydziałach opieki społecznej — sądny dzień. Dochodzi wręcz do bójek pomiędzy emerytami, którzy umęczeni, spoceni i głodni muszą w myśl ustawy przerejestrować się do 1 lipca. Na Litwie jest 56 wydziałów opieki społecznej. Ogółem przerejestrowano już 98 proc. emerytów. Najgorsza sytuacja panuje w Wilnie. W niektórych wydziałach, jak np. na ul. Wróblewskiego — istne piekło.

Andrzej Römer jest jednak... Amerykaninem

Korespondent "Lietuvos aidas" E. Degutienė spotkała w Warszawie Andrzeja Römera, syna cioterznego brata byłego rektora Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie M. Römera i usilnie starała się wyjaśnić, jakiej jest on właściwie narodowości, gdyż "Polacy twierdzą, że jest Polakiem". Pan Römer mieszka obecnie w Belgii, przedtem, przez 40 lat — w USA i jest obywatelem tego kraju. A w ogóle, jak powiedział, jest litewskim Polakiem.

Eksmisji W. Iwanowa domagają się wszyscy, poza DPPL i ZPL

Premier A. Šleževičius, z kolei, powiedział, że nie można dwa razy karać człowieka za te same grzechy.

"Carnet de Tourist"

Związek Autobomilistów Litwy (LAS), Międzynarodowa Ajencja Turystyczna (AIT), Austriacki Klub Samochodowy (OAMTC) oraz Niemiecki Klub Automobilowy (ADAC) podpisały umowę, na której mocy litewscy członkowie LAS mają prawo nabywać "Carnety de Tourist" (po wniesieniu zastawu w wysokości 100 Lt). Karnet taki pozwala uzyskać niemiecką wizę, bez specjalnego zaproszenia i poruszać się z tą wizą po terytorium krajów układu Schengen, tj. Francji, Belgii, Luksemburgu, Holandii, Hiszpanii i Portugalii.

W Ogrodnikach

Jak podaje prasa polska, Litwa i Polska nie mają układu o granicy, więc też 103-kilometrowy odcinek polsko-litewskiej granicy jest "pełen kłopotów". Przemyt uchodźców z Azji do Niemiec kosztuje od łebka 5 tys. USD. Codziennie kogoś się wyłapuje.

Co się tyczy kolejek w Ogrodnikach — łoździejach, to na wjazd do Polski czeka się 12 godz., na wyjazd z Polski 15 godz.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Litwa ma własne europejskie problemy

A. Šleževičius: nie możemy dopuścić do szerzenia się nielegalnej migracji i potoku niepożądanych ładunków

Litwa dążąc do integracji z Unią Europejską, nie powinna stać się krajem tranzytu niepożądanych osób, w środowym "Studiu aktualności" Radia Litewskiego stwierdził premier Adolfas Šleževičius.

W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu rządu przedyskutowano podstawowe zasady ochrony ekonomicznej i terytorialnej granicy morskiej, które omawiała także Rada Ochrony Państwa. Według słów premiera uradzono, że terytorialną strefę morską kontrolować będzie policja graniczna przy współpracy z Ministerstwem Ochrony Kraju, a fizyczną — tylko ta ostatnia. Rząd zamierza uregulować współdziałanie obu tych instytucji w dziedzinie kontroli terytorialnych wód morskich, jako że coraz intensywniejsza nielegalna migracja, przemyt i "inne niepożądane zjawiska" zmuszają do podjęcia radykalnych kroków.

Policję graniczną zobowiązano do przygotowania projektu fizycznej ochrony granicy. "Chociaż spowoduje to znaczne wydatki, nie możemy pozwolić na szerzenie się nielegalnej migracji i potoku niepożądanych ładunków przez nasz kraj. Chodzi tu również o międzynarodowe zobowiązanie odnośnie kontroli granic państwa — mówił premier. Jego zdaniem "integrując się z Unią Europejską ważne jest zapewnienie, że kontrolujemy swoje państwo".

Według słów ministra spraw zagranicznych Litwy Povilasa Gylysa, który również wziął udział w audycji radiowej, po rozwiązaniu kwestii nielegalnej migracji i tranzytu ładunków, łatwiej byłoby rozstrzygnąć problem bezwizowego wjazdu do krajów UE.

Pani Prunskienė uważa, że za dużo jest posłów

Liderki Partii Kobiet i prezydent republiki wspólnie dyskutowali na temat ochrony zdrowia

Przede wszystkim mają być zlikwidowane nie wywiązujące się ze swej roli instytucje lecznicze, co można uczynić dopiero po dokładnym zrewidowaniu całego systemu ochrony zdrowia — skonstatowano na środowym spotkaniu, zorganizowanym przez przewodniczącą Litewskiej Partii Kobiet (LPK) Kazimierę Prunskienė oraz kierowniczkę wydziału zdrowia rady tej organizacji politycznej Birutė Grinbergienė z prezydentem republiki Algirdasem Brazauskasem.

Według słów B. Grinbergienė prezydent się zgodził, że na Litwie trzeba stworzyć kilka silnych ośrodków diagnostycznych z zastosowaniem najnowocześniejszej aparatury diagnostycznej, rezygnując z małych i niestabilnych placówek.

W toku rozmowy wyrażono opinię, że struktury lecznicze i nadal powinny się znajdować w gestii samorządów, nie zaś powiatów, gdyż sprzyjałoby to zakładaniu rad ds. zdrowia, propagujących zdrowy tryb życia.

Już kilka miesięcy temu Litewska Partia Kobiet wystąpiła z odezwą do prezydenta, Sejmu i rządu republiki. Proponuje w niej służbę zdrowia na Litwie uznać za priorytetową gałąź rozwoju gospodarczego kraju, powołać reprezentowaną przez społeczeństwo radę narodową ds. zdrowia, a do IV Światowej Konferencji Kobiet w Pekinie, przewidzianej na wrzesień, ratyfikować Konwencje Praw Kobiet i Dzieci.

LPK oferuje również pomoc w przygotowaniu państwowego programu "Zdrowie rodziny", a w oddziałach tej organizacji założyć szkoły zdrowego trybu życia, kursy i kółka.

Jak powiedziała Kazimiera Prunskienė, na spotkaniu z prezydentem republiki oświadczono, że ta organizacja polityczna zamierza wziąć czynny udział w kolejnych wyborach do Sejmu.

Uczestniczki spotkania interesowały się, jaki będzie system tych wyborów. K. Prunskienė poinformowała prezydenta, iż kierowana przez nią partia zamierza zaproponować zmniejszenie liczby posłów — powinno ich być nie mniej niż 71 i nie więcej niż 101.

W rządzie RL

Omówiono działalność policji ekonomicznej

W ubiegłą środę na posiedzeniu rządu m. in. omówiono bieżącą działalność policji ekonomicznej. Wykryto ponad 1540 różnych przestępstw, a szkody wyrządzone państwu sięgają 80 milionów litów. Wykryto prawie 50 przypadków łapownictwa, liczne bezprawne operacje finansowe i papierów wartościowych, handluje się fałszowanymi artykułami spożywczymi. Częste są przypadki przemytu metali, napojów alkoholowych. Bada się przypadki wykorzystania pożyczek niezgodnie z przeznaczeniem, nieprawidłowe prowadzenie księgowości. Analizuje się działalność różnych instytucji, które nie zwróciły obywatelom wkładów, szuka się winnych. Ostatnio zwrócono uwagę na bezprawny wyrąb lasów i wywożenie drewna poza granice kraju. Członkowie rządu mieli do policji ekonomicznej dużo kwestii i zalecili efektywniej prowadzić walkę z przemytem napojów alkoholowych, bezprawnym ich handlem.

Sprawdzono pracę składów celnych. Ustalono, że w składzie celnym należy prowadzić ewidencję przechowywanych w nim towarów. Kierownik składu celnego (właściciel) powinien uzgadniać tryb ewidencji z urzędem celnym. Obecnie działa 113 składów.

Zaaprobowano propozycję ministerstw Ekonomiki i Finansów dotyczącą polityki i finansowania inwestycji państwowych na okres lat 1996-1998. Priorytety inwestycji państwowych ukierunkowano na energetykę, transport, ochronę środowiska.

Omówiono kwestię handlu środkami transportowymi i ich numerowanymi agregatami. Skonstatowano, że należy lepiej kontrolować handel środkami transportowymi, okiełznać nielegalny biznes samochodowy, szybciej zreglamentować wwóz do kraju starych samochodów.

Zatwierdzono założenia służby konkurencji państwowej i ochrony praw konsumentów przy rządzie Republiki Litewskiej. Do głównych zadań należą kształtowanie i prowadzenie polityki rozwijającej konkurencję i antymonopolowej, obrona praw konsumentów, udział w kształtowaniu polityki cen regulowanych bezpośrednio przez państwo.

Sejmowi zostanie zgłoszony projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie artykułu 54 Kodeksu Karnego RL". Proponuje się stosowanie warunkowego zwolnienia z miejsca pozbawienia wolności wobec niektórych osób, które odbyły co najmniej trzy czwarte wymierzonej kary.

Ministerstwu Kultury zezwolono ze wspólnych asygnowań przydzielić 10 tysięcy litów na częściową finansową pomoc za roboty budowlane przy pomniku aktora H. Kurauskasa.

Zatwierdzono podpisaną w Kijowie 28 marca 1995 r. umowę między rządami Litwy i Ukrainy o obustronnym zniesieniu reżimu wizowego dla obywateli obu państw, posiadających dyplomatyczne lub służbowe paszporty.

Ogółem na posiedzeniu rządu przedyskutowano ponad 40 kwestii.

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Aurabankas"	3.96	4.04	2.82	2.93	0.60	0.87
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.01	2.77	2.88	0.67	0.88
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.81	2.89	0.60	1.00
"Vilniaus bankas"	3.96	4.03	2.81	2.91	—	—
"Hermis"	3.97	4.00	2.83	2.88	0.81	0.90
"Litimpeks bankas"	3.97	4.02	2.82	2.91	0.82	0.90
"Vakarų Bankas"	4.00 (-0.75%)	4.00 (+0.25%)	2.83	2.90	—	—

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2391
Belgia	100 BEF	8.1832
Dania	1 DKK	0.4302
Finlandia	1 FIM	0.5462
Francja	1 FRF	0.4791
Hiszpania	100 ESP	1.9308
Holandia	1 NLG	1.5019
Japonia	100 JPY	2.7766
Kanada	1 CAD	1.6966
Norwegia	1 NOK	0.3774
Portugalia	100 PTE	1.5840
RFN	1 DEM	1.6790
USA	1 USD	2.3400
Szwajcaria	1 CHF	2.0293
Szwecja	1 SEK	0.3220
W. Brytania	1 GBP	3.7530
Włochy	100 ITL	0.1430

Frakcja ZPL zgłasza projekty dokumentów

(Dokończenie ze str.1)

...ych warunków dla szkół ...mniejszości narodowych". Jest to projekt uchwały, podpisany przez posła **Jana MINCEWICZA**. W piśmie towarzyszącym twierdzi, iż sytuacja szkół mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie (polskich i rosyjskich) wymaga znacznie więcej uwagi ze strony państwa. Brakuje im, jak wyjaśnia J. Mincewicz, pedagogów, podręczników, niezadowalające jest ich wyposażenie. W projekcie uchwały J. Mincewicz proponuje zapewnić szkołom polskim przygotowanie pedagogów w ich języku ojczystym, wydzielić dodatkowe środki dla szkół mniejszości narodowych na remonty i polepszenie ich materialnego zaplecza. Ponadto poseł w projekcie swego dokumentu mówi o zagwarantowaniu podręczników dla szkół mniejszości narodowych na jednakowych warunkach z innymi szkołami Litwy.

Przedstawione powyżej projekty dokumentów można traktować na razie jako propozycje dla Sejmu. Trudno nawet dziś prognozować, kiedy i czy w ogóle ujrzą światło dzienne jako prawomocne dokumenty. Zwłaszcza, że posłowie szykują się już do wakacji, które podobno rozpoczną się w lipcu. O treści zgłoszonych dokumentów też można wiele dyskutować. Tym niemniej ustawodawcza inicjatywa się liczy...

Jadwiga BIELAWSKA

Jesienią odbędzie się konferencja DPPL

W środę w Wilnie odbyła się powiatowa konferencja DPPL. Wzięło w niej udział 60 delegatów z m. Wilna oraz rejonów ukmergeckiego, wileńskiego, solecznickiego, szyrwinckiego, trockiego, i święciańskiego. W obradach wzięli udział również posłowie z rządzącej frakcji, wiceprzewodniczący DPPL J. Karosas i S. Burbienė.

Zebrani omówili sprawy wewnątrzpartyjne, związane ze zbliżającą się republikańską konferencją rządzącej partii. Zaakceptowali oni inicjatywę zwołania konferencji DPPL we wrześniu-październiku. br.

Inf.wł.

Z konferencji prasowych

Lit nadal stabilny, ale banki — nie

Wczoraj, z okazji drugiej rocznicy wprowadzenia lita, "Lietuvos bankas" zorganizował konferencję prasową. Prócz prezesa banku Kazysa Ratkevičiusa, w konferencji uczestniczyli również przedstawiciele zarządu banku.

Na wstępie K. Ratkevičius przypomniał, że pierwsza narodowa waluta (talony) była wprowadzona przed trzema laty 1 października. 25 czerwca 1993 roku weszły do obiegu lity, 1 kwietnia następnego roku przyjęto ustawę o stabilności lita. Lit, jak pamiętamy, został przywiązany do dolara w stosunku 4:1. Zarówno ustawa o licie , jak i jego powiązanie z dolarem wywołała sporo dyskusji, było wiele uwag krytycznych w prasie, z wysokich trybun. Cała ta jednak wrzawa była bezpodstawna. Samo życie udowodniło, że były to trafne posunięcia, dzięki którym od dłuższego czasu już mamy stabilny lit. Te decyzje rządu i banku pozytywnie ocenił również Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy.

Mimo wielu pozytywów, prezes banku podkreślił, że nadal nie zadawala ich jakość lita. Niektóre banknoty bardzo szybko utraciły swój wygląd zewnętrzny i w pilnym trybie trzeba je wymienić na nowe, co zresztą w najbliższym czasie się przewiduje.

Dziennikarze zadawali wiele pytań i wywiązała się dość aktywna dyskusja. Niemal wszystkich zebranych niepokoił fakt, że coraz więcej banków bankrutuje. Okazało się, że z 28 banków komercyjnych, 9 faktycznie zbankrutowało lub stoi na granicy bankructwa. Są to przede wszystkim drobne banki i zdaniem prezesa, nie mające większego znaczenia dla gospodarki kraju. Owszem, zostali poszkodowani ludzie, ale wygląda na to, że naszych bankowców to nie niepokoi. Są zdania, że każdy obywatel sam odpowiada za to, że wybrał taki a nie inny bank.

Komercyjne banki mają 143 mln zadłużeń, co nie jest całkiem dużo. Prezes banku podkreślił, że w naszym kraju stabilny jest tylko lit i nic nie proroku-je jego dewaluacji, banki zaś nie są stabilne i jest to raczej zjawisko też normalne.

Ostatnio zaistniała trudna sytuacja w "Aurabankasie". Nie jest to jeszcze wprawdzie bankructwo. Bank po prostu stał się niewypłacalny, ponieważ wielu obywateli wycofało swoje wkłady. Z biegiem czasu sytuacja się wyklaruje, gdyż rząd ma zamiar udzielić bankowi kredytów. Na pytanie dziennikarzy, dlaczego rząd wspiera tylko ten bank, jeżeli w trudnej sytuacji są też inne, prezes bez drgnięcia w głosie powiedział, że nasz rząd jest szczególnie zainteresowany właśnie losami tego banku, gdyż ma tam duże udziały i wkłady. Ta rozbrajająca szczerość ubawiła dziennikarzy tym bardziej, że rząd nie tylko udziela kredytów dla "Aurabankasu", ale także na serio przystąpił do pokierowania nim. Aktualnie zawieszono działalność zarówno prezesa banku, jak i całego zarządu oraz wyznaczono nową tymczasową administrację. Szczerze mówiąc, posunięcia całkiem zrozumiałe i logiczne, bo swoich interesów trzeba bronić. Inna sprawa, że państwo i rząd są przecież po to, by bronić interesów także obywateli.

Na pytanie dziennikarzy, czy prezes nie uważa, że zbyt dużo mamy banków i tworzą się jeszcze nowe, K. Ratkevičius odpowiedział, że nie widzi w tym problemu. Jeśli ktoś ma pieniądze, niech zakłada bank i szczęśliwie prosperuje. Rząd i banki są w tej chwili zainteresowane utworzeniem takiego systemu bankowego, by był on silny i gwarantował pokrycie wkładów wszystkim swoim klientom.

Julitta TRYK

Jeżeli komputer — to najnowszej serii

Odchodzą już do przeszłości czasy, gdy słowo komputer dla większości mieszkańców republiki kojarzyło się z "mądrym" ekranem, wypełnionym tajemniczymi cyframi. Komputery coraz częściej wkraczają do szkół, urzędów — słowem do wszystkich dziedzin naszego życia. I bez wątpienia, ważkie znaczenie odgrywa w tym przedstawicielstwo korporacji IBM na Litwie.

Wczoraj zwołało ono konferencję prasową z okazji światowego tygodnia prezentacji nowości korporacji IBM na rynku komputerowym. Jak podkreślił kierownik przedstawicielstwa Valdas Monkus, prezentacja osiągnięć w dziedzinie produkcji komputerów na Litwie zbiega się ze skromnym jubileuszem — dwuletnim istnieniem przedstawicielstwa IBM w naszej republice. Kojarzy się ona z magiczną dla przedstawicielstwa cyfrą dwa. Podwójnie, w porównaniu z pierwszym rokiem istnienia, wzrosła liczba zatrudnionych tu pracowników, podwójnie wzrósł obrót towarowy, i przedstawicielstwo zostało uznane za najlepsze wśród pokrewnych placówek w republikach bałtyckich. Za największy sukces p. Monkus uważa pokonanie różnicy w wysokości dochodów — 11 mld dolarów USA. Jeżeli pierwszy rok przedstawicielstwo ukończyło ze stratami, to rok ubiegły przyniósł 3 mld dolarów USA zysku. Roczny obrót natomiast wyniósł 64,1 mld dolarów USA.

Korporacja IBM sukces swój zawdzięcza współpracy ze znanymi firmami "Apple Computer" i "Motorola", której owocem jest mikroschemat "Power PC", znacznie przyśpieszający pracę komputerów. W roku przyszłym na rynku ukażą się komputery nowej serii "Power PC". Pan Monkus opowiedział o wzrastających wymaganiach użytkowników komputerów oraz staraniach producentów, by sprostać im. Użytkownicy nie chcą oglądać filmów video, chcą, żeby komputer czytał zapisany tekst, żeby obsługiwał osoby z niedomaganiem, przykładowo, ze słabym słuchem. I tym zadaniom można sprostać — mówił pan Monkus.

Obecny na konferencji kierownik Młodzieżowego Centrum Technicznego (przy ul. Žirmūnų) Algirdas Sakavičius opowiedział o utworzeniu komputerowej klasy w Centrum, którą wyposażono w najnowsze urządzenia dzięki darowi przedstawicielstwa IBM na Litwie. Uzdolniona techniczne młodzież będzie mogła zdobywać tu wiedzę i wprawę obsługi najnowszej techniki komputerowej.

Jako "ostatnie słowo" w dziedzinie techniki komputerowej zostały zaprezentowane zgromadzonym dziennikarzom przenośne komputery, z których najmniejszy waży niespełna 2 kg. Co prawda życzenia kierownika, by dziennikarze mogli w niedalekiej przyszłości korzystać z takich komputerów, większość odebrała jako życzenia na wyrost, bowiem ich cena wynosi — odpowiednio do mocy — od 2,5 do 8,5 tys. dolarów USA.

Jak twierdzi p. Monkus — "nie jesteśmy tak bogaci, by kupować tanie rzeczy" i jego zdaniem decydując się na najnowsze urządzenia zapewniamy gwarancję, że w ciągu najbliższych lat "nie postarzeją" i sprostają wymaganiom stawianym na światowym rynku.

Danuta WOJTUSIAK

Uwaga — żywność!

Wątróbki były zarażone salmonellą

Państwowa Służba Weterynarii poinformowała agencję ELTA, że w środę zlikwidowano dużą partię (4079 kg) wątróbek wieprzowych, którą biuro maklerskie P. Ivanauskasa sprowadziło na Litwę ze Szwecji. Po przeprowadzeniu badań laboratoryjnych ujawniono, że były one zarażone salmonellą.

Litewska Państwowa Służba Weterynarii prosi kierowników firm, spółek akcyjnych, biur brokerskich, aby zwracali szczególną uwagę na jakość i stan sanitarny sprowadzanej produkcji.

Kolejne spotkanie najstarszych absolwentów 5 Średniej

Jak co roku jutro, o godz. 16 na placu katedralnym spotykają się absolwenci 5 Średniej, którzy ukończyli ją w r. 1950. To tradycyjne już spotkanie (od ponad 40 lat) przewiduje wspólne wysłuchanie Mszy św., odwiedzenie cmentarzy, gdzie pogrzebani są koledzy z ławy szkolnej, spotkanie towarzyskie, które i tym razem odbędzie się na Zarzeczu u inicjatora trzech spotkań Jana Pakalnisa.

FOTOMIGAWKA

Harcerska przyjaźń nie rdzewieje

Każdego roku, w maju, u Państwa Michejdów w Przewodowicach pod Warszawą tradycyjnie spotykają się absolwenci przedwojennego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, byli harcerze działającej przy nim Błękitnej Jedynki Żeglarskiej. Są rozsiani po całym świecie, większość, podobnie jak pan Andrzej Michejda, syn dawniej znanego wileńskiego chirurga Kornela Michejdy, mieszka w Polsce.

W 1990 r. druh Mieczysław Nitosławski zam. w Montrealu do innego błękitniaka Stanisława Stupkiewicza osiadłego w Warszawie pisał: "Stuciu, mam propozycję czy sugestię do rozpatrzenia w związku z odrodzeniem się harcerstwa: czy by nie warto w Polsce znaleźć drużynę, która by miała ochotę nazywać się BJŻ. Przejęłaby choć trochę naszych tradycji...".

Nie wiem, czy powstała taka w Warszawie, ale w Wilnie — tak i nazywa się: Wileńska Drużyna Harcerska "Błękitna Jedynka". Jest drużyną męską. W swoim czasie jej członkowie również gościli w Przewodowicach na zaproszenie przedwojennych błękitniaków. Mnie także się poszczęściło tam być.

W tym roku do Przewodowic stawiło się aż 43 błękitniaków "w sile wieku" z Polski i z zagranicy.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: grupa harcerzy przedwojennej Błękitnej Jedynki Żeglarskiej z Wilna podczas tradycyjnego spotkania w Przewodowicach pod Warszawą.

Zdjęcie nadesłali Państwo Michejdowie

WYPADKI I WPADKI

Służba informacyjna MSW RL zarejestrowała 21 czerwca br. w republice 130 przestępstw, w tym: 1 obrażenie ciała, 9 wybryków chuligańskich, 3 rabunki, 117 kradzieży.

Odnotowano 7 wypadków ruchu drogowego, 5 pożarów z jedną śmiertelną ofiarą. Wydarzył się 1 nieszczęśliwy wypadek, znaleziono zwłoki 1 denata. Poszukuje się 16 zaginionych osób. Zatrzymano 31 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

POSZKODOWANY JEST W SZPITALU

21 czerwca o godz. 18.00 do mieszkania ob. A. na ul. Šiltnamių w Wilnie 40 wtargnęło 3 młodych osobników, którzy nożem zranili syna gospodarza (ur. 1969 r.). Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

RABUNKI

20 czerwca o godz. 23 min. 20 w podwórku domu przy ul. Gerosios Vilties w Wilnie 3 mężczyzn pobiło N. Prokopenkowa i odebrało 20 dolarów amerykańskich oraz dowód osobisty.

20 czerwca o godz. 00 min. 45 w podwórzu na ul. Rygos 33 w Wilnie grupa młodych ludzi pobiła S. Pranckevičiusa i odebrała 35 litów.

KRADZIEŻ

21 czerwca w Wilnie na ul. Ašmenos 3 u ob. Holandii Marya Joanc ukradziono portmonetkę, w której było 200 litów.

POŻAR

21 czerwca w domu M. i Cz. Natalewiczów we wsi Podworańce (rej. solecznicki) wybuchł pożar, podczas którego znaleziono leżącego bez świadomości na opalonym łóżku Cz. Natalewicza (ur. 1958 r.). Po drodze do szpitala Cz. Natalewicz zmarł.

PIRACTWO DROGOWE

21 czerwca około godz. 20.00 na drodze Wilno — Lazdijai, w rej. wileńskim, przy miasteczku Walkieniki zatrzymał się samochód mercedes benz, (należący do Z. (ur. 1969 r.), by zmienić przekłutą oponę. Do stojącego mercedesa podjechało auto nieustalonej marki, z którego wysiadło 6 drabów uzbrojonych w 3 pistolety. Grożąc nimi związali kierowcę i jadących z nim pasażerów. Odebrali samochód, 27 tys. dol. USA, czeki na sumę 9 tys. dol. USA oraz rzeczy osobiste. Podejrzanych zatrzymano.

Przygotowała
Irena LITWIN

Śladami cudownego objawienia w Lourdes

Lourdes — miejscowość we Francji, gdzie w ub. roku Matka Boża 18-krotnie ukazywała się dziewczynce Bernadetce, przyciąga do siebie rzesze pielgrzymów z całego świata. Tam każdy z nich pragnie przeżyć swój cud spotkania, uzyskać łaskę uzdrowienia duszy albo ciała, odzyskać pewność, że człowiek nawet w całkowitej samotności nie jest opuszczony przez Matkę.

Od niedawna pierwsze jaskółki pielgrzymkowe zaczęły docierać tam i z Litwy. Jeden z takich wyjazdów zorganizowano z Wilna w dn. 18 kwietnia — 2 maja z kilku parafii litewskich i polskich. Na szlaku pielgrzymów znalazły się Wrocław, Drezno, Lyon, Lourdes, Nevers, Paryż, Stuttgart, Praga i Częstochowa.

O wrażenia, dotyczące centralnego punktu podróży — Sanktuarium w Lourdes — zapytałam jedną z uczestniczek pielgrzymki, p. **Antoninę Moroz** z par. św. Rafała.

— Pojechać do Lourdes było marzeniem całego mojego życia. O samej historii objawienia wiedziałam dużo wcześniej, lecz co innego wiedzieć, a co innego być w tym cudownym miejscu. Przebywając w ogromnym 3-kondygnacyjnym kościele, który jest w stanie zmieścić do 30 tys. osób, biorąc udział w nabożeństwach, Modlitwie Różańcowej, a szczególnie wieczornej procesji ze świecami, dopiero uświadomiłam sobie wielkość i świętość tego miejsca.

Na parterze tej gigantycznej świątyni w ciągu dnia jest odmawiany Różaniec we wszystkich językach świata, na środkowym piętrze trwają nabożeństwa, natomiast górne przeznaczone jest dla chóru. Uderzające są przede wszystkim organizacja i porządek, panujące na terenie Sanktuarium. Mimo ogromnego napływu ludzi nigdzie nie odczuwa się tłoku, przepychanki, co często zdarza się w tłumie. Cisza, spokój, życzliwe uśmiechy. Nawet nieznajomość języka nie stwarzała trudności podczas zwiedzania.

W czasie wieczornej procesji, kiedy się odmawia Różaniec, to każde "Zdrowaś..." wymawia się w innym języku i wtedy odczuwasz naprawdę tę duchową więź z wspólnotą wiernych na całym świecie. Krótkie przebywanie w grocie, gdzie Niepokalana ukazywała się biednej wiejskiej dziewczynce, pozostawia na wszystkich niezatarte wrażenie. Zabrałyśmy też, każdy z nas, trochę wody z cudownego źródełka, by zawieźć i dla swych bliskich, a niektórzy z nas mogli odbyć kąpiel uzdrawiającą. Poczułam się naprawdę fizycznie wzmocniona, a ponieważ mam kłopoty ze zdrowiem, przez miesiąc po niej nie musiałam zażywać leków.

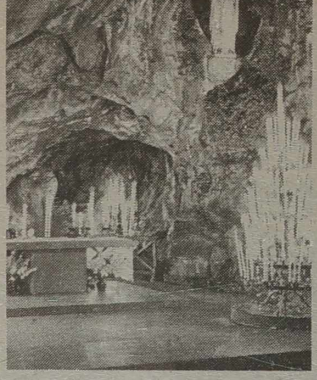

Odwiedziliśmy również miejsce urodzenia św. Bernadetty — mały domek u podnoża gór oraz w pobliskim miasteczku Nevers klasztor i grób świętej.

Św. Bernadetta urodziła się w 1844 r. jako pierwsze z 6-ga dzieci w bardzo biednej rodzinie. Niepiśmienna, nawet bez Sakramentu Komunii św., została wybrana przez Maryję: "jak kamyczek na drodze", tak sama później mówiła o sobie. 11 lutego 1858 roku zbierając drewno na opał w pobliskim lesie obok groty przy krzaku ciernia ujrzała światłość i w niej sylwetkę kobiety o niezwykłej piękności. Na jej widok dziewczynka wyciągnęła Różaniec i przeżegnała się. Matka Boska ukazywała się Bernadetce 18 razy, z nich 7 rozmawiała, prosząc o pokutę i nawrócenia oraz o wybudowanie kaplicy i codzienne procesje.

Bernadetta przekazała życzenie Niepokalanej i wkrótce zostało ono spełnione, a Lourdes od tamtej pory zasłynęło z cudów na całym świecie. Dziewczyna wstąpiła do klasztoru i w wieku 35 lat zmarła. W 1933 r. ogłoszona świętą, a jej ciało umieszczono w szklanym sarkofagu, nie zostało dotychczas tknięte rozkładem.

Sanktuarium w Lourdes odwiedza rocznie do 6 mln osób, wielka jest liczba uzdrowień i nawróceń.

Już 137 lat minęło od cudu Objawienia i trwa on po dziś dzień. Nasza pielgrzymka do tak cudownego miejsca pozwoliła nam dotknąć Jego mocy i zabrać jej cząstkę ze sobą do domu.

Zanotowała **Cz. P.**

CREDO

Odwagi, nie bójcie się! Ja jestem!

Ocalić od zapomnienia

Ksiądz Karol LUBIANIEC

"Ginie, zanika pamięć. A jest to pamięć niezmiernie cenna, jest to pamięć o tych, którzy życiem swoim i zgonem dawali świadectwo Prawdzie."

(X. Walerian Meysztowicz)

Pewnego razu odebrałam telefon do redakcji. Nasza stała Czytelniczka zwróciła się z prośbą o napisanie o ks. Lubiańcu: "Jestem jego krewną, moja mama jest z domu Lubiańcówna, a choć kończy 92 lata, pamięta przedwojenne czasy i osobę księdza. Zrobił dla tych stron bardzo dużo dobrego, warto byłoby przypomnieć o nim, zasłużył na to, jak życiem tak i śmiercią."

Udałam się więc w odwiedziny, by zaczerpnąć informacji o ks. Lubiańcu. Pani Stanisława od początku rozmowy urzekła mnie radością życia, humorem i nadzwyczajną pamięcią, cytując wiersze, przeplatając wspomnienia porzekadłami.

"Nasi rodzice byli bliską rodziną, pochodzili choć z niezbyt zamożnej, lecz szlacheckiej rodziny. Posiadali niewielki majątek i z 30 hektarów ziemi we wsi Lubiańce, teraz ta miejscowość pozostała za granicą białoruską. Były 3 siostry i brat, jedna z sióstr — Maria — została później zakonnicą, po wojnie wyjechali do Polski. Przyszły ksiądz naukę pobierał w Petersburgu, potem pracował w Wilnie. Słynął w latach 20 jako gorliwy opiekun sierot, stworzył cały szereg zakładów rzemieślniczych dla chłopców, gdzie mogli oni otrzymać zawód, w przyszłości gwarantujący pracę. Dotychczas na Dobrej Radzie zachował się długi biały budynek, jeden z byłych "zakładów księdza Lubiańca".

Z usposobienia był raczej surowy, wymagający, ale sprawiedliwy. Przypomina się przypadek, kiedy odmówił krewnej udzielenia ślubu, gdyż rodzina była przeciwna temu związkowi. Widywaliśmy się rzadko, był pochłonięty masą spraw i obowiązków. Zapamiętałam jego przyjazd na parę lat przed II wojną światową kiedy brał udział w uroczystym poświęceniu figury Chrystusa Króla w Ejszyszkach. Ta figura stoi do dziś przed budynkiem szpitala, uznawana jest przez mieszkańców miasteczka za cudowną, gdyż broniła ludności przed rozstrzeliwaniem w czasie wojny.

Po raz ostatni widziałam księdza Karola już podczas okupacji niemieckiej. Wiem, że przez jakiś czas przedtem był więziony na Łukiszkach za Sowietów, ale został wypuszczony. Jesienią 1942 roku pożegnaliśmy go, miał wyjechać na parafię. Po jakimś czasie doszła wiadomość, że rozstrzelali go Niemcy. Chciałoby się wiedzieć, gdzie jest grób księdza, coś więcej o jego ostatnim okresie życia, tak przecież bogatego w wydarzenia i wielce zasłużonego dla Wileńszczyzny."

Szukając śladów kapłana natrafiłam na króciutki szkic o nim u ks. Meysztowicza: "Niewysoki, kościsty, wyprostowany, z prostym spojrzeniem szarych oczu, był człowiekiem wielkiej energii, wielkiego szczególnie poczucia obowiązków społecznych. Stałym przedmiotem myśli i starań księdza było szerzenie kultu Serca Jezusowego: umyślił on wybudować na wzgórzu na Pohulance kościół zaraz po zajęciu Wilna przez Niemców jeszcze podczas I wojny światowej. Plany sporządził i budowę objął znany architekt Antoni Wiwulski i tylko przedwczesna jego śmierć przerwała budowę, zostawiając niedokończonym tego żelbetonowego kolosa."

Ale któż, jeżeli nie współcześni księdzu znający go osobiście mogą dać źródłowe informacje? Naturalnie, że taką niezastąpioną encyklopedią jest ks. prałat Józef w Mejszagole. Dzięki jego wspomnieniom z lat seminaryjnych sylwetka księdza Lubiańca nabrała barw.

"Jako kanonika poznałem go w 1926 r. w seminarium. Był ojcem duchownym, spowiednikiem, inspektorem seminaryjnym, no i oczywiście członkiem kapituły. Odznaczał się wielką pobożnością, namaszczeniem, wiarą. Zawsze, jak wchodził na salę wykładową, lub wygłaszał kazania, czuliśmy dla niego wielki szacunek i cześć, nikt z nas nie śmiał wtedy łobuzować, co w innych przypadkach czasem się zdarzało. Był bardzo opanowany i właśnie ta jego postawa budziła szacunek wśród kleryków.

Pamiętam, na I roku wyznaczano nas po kolei do rannego dzwonienia o godz. 4.30. A było nas wtedy w seminarium ok. 140. Dwa razy miałem to robić i oba razy zaspałem. Słysząc dzwonek zrywałem się i biegłem w jego stronę, lecz nikogo tam nie ujrzałem. Dopiero po paru latach dowiedziałem się, że to robił ksiądz Lubaniec, chowając się potem i co ważniejsze, nie robiąc mi wymówki. Mówiono, że często nawet łóżko jego nie bywało posłane, gdyż przez całą noc modlił się, czuwał, rozmyślał.

Około 1930 r. ksiądz Lubaniec opuścił seminarium udając się do wsi Minojty, 8 km od Lidy, gdzie założył parafię katolicką wśród ludności prawosławnej, a dokładniej, b. unitów, przymusowo przeprowadzonych na prawosławie. Prowadząc wśród nich działalność misyjną w przeciągu paru lat zwiększył liczebność parafii do 500 wiernych. Przy folwarku zbudował kościółek, umiał przemawiać do ludzi, jako że znał język miejscowy, zdobył autorytet i szacunek w całej tamtej okolicy.

Po pewnym czasie wybrał inną miejscowość. Położona ona była prawie na samej ówczesnej granicy polsko-sowieckiej, za Starą Wilejką, nazywała się Plebania. Tam również pracował bardzo skutecznie i dzielnie, szerząc podstawy wiary. Sam zaś żył bardzo ubogo, bez jakichkolwiek zbytków, choć już nie był mocnego zdrowia.

Za okupacji niemieckiej — ta wiadomość otarła się o uszy — podobno został tam aresztowany i zamordowany."

* * *

Ostatni rozdział długiego i zacnego żywota księdza Karola Lubiańca nie został dopisany, jak nie jest wiadomo, gdzie, w którym z niezliczonych wspólnych dołów spoczywają doczesne szczątki księdza.

Może więc ktoś z naszych Czytelników pomoże odtworzyć ostatni okres życia tego Kapłana, może odezwie się któryś z jego byłych wychowanków ze słynnych niegdyś "zakładów ks. Lubiańca", które on przekazał w ręce Salezjanów wileńskich. Zasłużył na pamięć i wdzięczność nie tylko swoich współczesnych, lecz i nowych pokoleń.

Zestaw przygotowała Czesława PACZKOWSKA

Spotkanie z przyjaciółmi księdza Jerzego

Niespełna rok temu Bóg sprawił mi wielką niespodziankę: spotkałem ludzi, rzec można zwykłych, a zarazem niezwykłych. Byli to pielgrzymi z Polski, którzy nieśli krzyż pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, by postawić go na Górze Krzyży. Byli oni jacyś inni, niż wszyscy, tak jakby Duch Boży spoczywał na nich. Radosne twarze, otwarte serca, choć sama intencja ich pielgrzymki była bolesna i poważna, ofiarowana pamięci zamordowanego księdza. Byłem bowiem dla nich nie tyiko kapłanem, ale zarazem bratem i kolegą, którego oni znali, który był ich przyjacielem, a którego już przeszło 10 lat nie ma wśród żywych. "Zło dobrem zwyciężaj" — tak uczył ich i oni o tym pamiętają.

Ksiądz Jerzy żyje w nich i wśród nich, choć poniósł śmierć męczeńską. Żyje w księdzu Henryku Michalaku, w Janie Marczaku, Mieczysławie Kleszczu, Mieczysławie Zakrzewskim, Włodku Kobusie, Józefie Czubiku, Agnieszce Dąbrowskiej, Małgorzacie Półkośnik, Elżbiecie Wędołowskiej, Kasi Wiater, p. Eugeniuszu i wielu, wielu innych. Pielgrzymka trwa w nieskończone i będzie trwać dopóty, dopóki "zło dobrem się nie zwycięży".

Jacy oddani ci ludzie, jak pełni zapału i poświęcenia, uczulenia na cudzy ból i biedę. To my nieraz nie mamy możności, by poświęcić komuś swój czas, czy pieniądze. Ich konkretną pomocą dla nas były paczki z żywnością i ubraniem. Są świadomi, że to kropla w morzu potrzeb dla nas tu żyjących, a jednak ta kropla jest nam szczególnie droga. Bóg zapłać za ofiarność! A ostatnio wyżej wymienione osoby zaprosiły do Warszawy grupę młodzieży z Litwy: Litwinów z Gudżiunai i Polaków. Pobyt ten dla nas będzie długo pamiętny. Byłem wśród zaproszonych i mogę powiedzieć jedno: Boże, dzięki Ci za dar spotkania z takimi ludźmi.

Chcę zaapelować do ludzi dobrej woli: nie bądźmy obojętni wobec drugiego człowieka, nie zamykajmy naszych serc i niech Bóg Wszechmogący dopomoże nam w tym!

Aleksander LEWICKI

W rej. święciańskim w br. zarejestrowano 63 przestępstwa, wykryto — 50

"Łatwiej jest zapobiec przestępstwu, niż później je wykryć"

— twierdzi komisarz-inspektor policji kryminalnej Kazimieras Gerejimas, mówiąc o przestępczości w rejonie święciańskim. Kieruje on jedną z podstawowych struktur, od której wyników pracy zależy zapobieżenie przestępczości w rejonie, a także w republice. Główny wskaźnik to wykrywalność przestępstw.

— Minęło niemal półrocze. Jakie u pana są wyniki?

— Nie będę się przechwalał, ale muszę przyznać, że wyniki są niezłe. W porównaniu z innymi rejonami lepiej się nam powodzi. Niemniej z ręką na sercu, muszę przyznać, że nie całkiem jesteśmy zadowoleni. Pretensje mają mieszkańcy. Każdy poszkodowany chce, by zostało wykryte przestępstwo, które dotyczyło bezpośrednio jego. Niestety, nie wszystkim potrafimy pomóc. Często winni są sami poszkodowani. Głównie dlatego, że meldują o fakcie zbyt późno. Na coś czekają, a tymczasem zacierają się ślady przestępstwa. Zdarzało się, że o wypadku policję informowano po upływie kilku miesięcy. Czasami w ogóle się nie zgłasza. Ludzie się nieraz obawiają. Ostatnio "syndrom strachu" upowszechnił się. Zaczynasz z człowiekiem rozmawiać, wyjaśniać, czego się mianowicie boi i okazuje się, że realnego zagrożenia nie ma. Uważam, że pasywność jest skutkiem tego, że ludzie nie zetknęli się z poważnym niebezpieczeństwem. W ubiegłym roku zdarzyły się dwa przypadki, kiedy konkretnym ludziom i ich rodzinom groziło niebezpieczeństwo. Wiedzieliśmy o tym. Może dzięki temu udało się zapobiec nieszczęściu. Człowiek ten i jego rodzina przez miesiąc się ukrywali. Obecnie żyją spokojnie. Taki strach jest zrozumiały. Pytał pan o wyniki pracy. Zapobieżenie przestępstwom też jest wynikiem pracy policji kryminalnej. Nasz zasadniczy wskaźnik zawodowy to wykrywalność. Wygląda to następująco: w I kwartale 1994 r. zarejestrowano 98 przestępstw, wykryto 46. W tym roku zarejestrowano 63, wykryto — 50.

O wiele spokojniej na razie mamy w Nowych Święcianach.

— Co o tym zadecydowało?

— Po pierwsze sama policja bardziej poważnie traktuje swoje obowiązki. Ludzie zaczęli bardziej ufać. Wszelkie drobne sprawy rozpatruje się na posterunku policji. Gorzej jednak się dzieje w Podbrodziu. Z byle drobnostką telefonują stamtąd do komisariatu w rejonie, chociaż tam też mają swój posterunek policji. Ignorowanie lokalnej policji pomniejsza jej autorytet. W Podbrodziu tak się układały okoliczności, że ludzie nie ufali lokalnym stróżom porządku. Policjanci popełniali błędy, co rzutowało na całość pracy, na stosunki wzajemne z mieszkańcami. Opinia ludzi o policjantach kształtowała się nie przez jeden dzień i nie zmieni się w jednej chwili. Potrzeba na to czasu i sumiennej pracy.

— W porównaniu więc z innymi nasz rejon przedstawia się nieźle. Czy zatem można się cieszyć z sukcesu?

— O sukcesie i zadowoleniu mówić nie wypada. Chociaż cyfry wyglądają nieźle. W republice średnio na 10 tys. ludności zarejestrowano 41,6 przestępstw, u nas 17,5. Niemniej to nie jest powód do zadowolenia. Mamy przed sobą całe lato. Co nam przyniesie, nigdy nie wiadomo.

— Chyba nie tylko lato jest powodem niepokoju komisarza inspektora policji kryminalnej?

— Najbardziej niepokoi rosnące bezrobocie, które sprzyja tworzeniu się przestępczego środowiska. To, przede wszystkim powinno niepokoić władze. W tym również nowych radnych samorządu rejonowego. Jeżeli uda się osłabić środowisko przestępcze, to i liczba przestępstw się zmniejszy. Łatwiej i taniej zapobiec przestępstwu, niż później je wykryć. To aksjomat.

Ostatnio częstsze stały się przestępstwa, różne machinacje finansowe, dawniej tego nie było.

— Czy trudno pracować w policji kryminalnej?

— Niełatwo. Niestety, nasi pracownicy prawie nie mają wolnego czasu. To źle. Poprosiliśmy MSW o zwiększenie etatów. Na razie więc braku pracowników nie odczuwamy. Czekamy uzupełnienia z Akademii Policyjnej, a wtedy wszystkie etaty zostaną obsadzone. Można będzie inaczej zorganizować pracę. Do cech szczególnych naszej pracy można zaliczyć pogróżki. Przyzwyczailiśmy się do tego i po stoicku je znosimy. Potrafimy grożących postawić na miejsce. Kiedy brakuje nam własnych sił, nie odmawiają pomocy specjalne pododdziały. Dają i ludzi, i sprzęt. Zawsze po skontaktowaniu się z nami lub na naszą prośbę.

— Wielokrotnie słyszy się o policjantach, którzy zatrzymują przestępcę, narażają się na kule, a w sądzie uniewinnia się przestępców.

— Uważam to za normalne. Co się tyczy zwalniania zatrzymanych, nie powinniśmy się obrażać. Musimy wykonywać fachowo swą pracę. Jeżeli sąd lub prokuratura kogoś zwalnia od kary, znaczy udowodni ona niewinność. Ale może to też nasze jakieś niedociągnięcia? Ale, powtarzam, nie powinniśmy się obrażać. Uczymy się, wyciągamy wnioski, by nasze błędy się nie powtórzyły. Nieprawidłowo sporządzony protokół z miejsca wypadku lub rewizji może zmienić bieg całej sprawy karnej.

— Jakie są pańskie prognozy w zwalczaniu przestępczości?

— Przestępczość, niestety, jeszcze będzie rosła. Sprzyja temu sam stan gospodarki. Możemy ją jedynie przyhamować. Trzeba niszczyć korzenie, żywiące przestępczość. To najważniejsze.

— Dziękuję za rozmowę.

Zenon SAMULEWICZ

Rejon święciański

Do nas piszą

Walka z bimbrownictwem nie jest łatwa

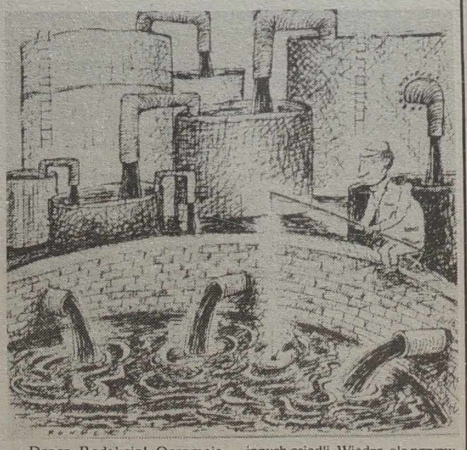

Droga Redakcjo! Ogromnie jestem wdzięczny Państwu za to, że ostatnie na łamach "Kuriera Wileńskiego" ukazał się tak długo oczekiwany i bardzo ważny dla nas wszystkich zestaw pod tytułem "Klub A.A.". To bardzo fajnie, że my, Czytelnicy mamy miejsce w gazecie, gdzie możemy dyskutować i jeśli zajdzie potrzeba, to i krytykować. Szkoda tylko, że do "Klubu A.A." mało piszą ci, którzy na swej "skórze" przekonali się, co zrobił alkohol z ich życiem, rodziną, pracą. Wszyscy wiemy, że alkohol — to zguba, to droga donikąd, ale jakoś staramy się przemilczeć, przecierpieć, chociaż moim zdaniem, już dawno należało bić na alarm. Dziś pragnę przedstawić Czytelnikom "Klubu A.A." sprawy związane z alkoholem na wsi.

Tak już się złożyło historycznie, że mieszkam na granicy Wilna i rej. wileńskiego. Interesuję się wszystkim: zwrotem ziemi, oświatą, kulturą, po prostu życiem samych ludzi, niezależnie od narodowości, zamieszkujących wspomniane tereny.

Pamiętam przed 8 laty, obok naszej przepięknej wsi jak grzyby po deszczu wyrastały wciąż nowe i nowe "fabryki" bimbrownicze. Samogoniarstwo kwitło. Mężczyźni, a nawet i kobiety pod wieczór szli prosto do "fabryki", aby za darmochę wypić "cukrówki". Warunki sprzyjały: były tu woda, drzewa i ukrycie przed okiem byłej milicji. Dzielnicowy inspektor dobrze wiedział o tych "fabrykach", ale żadnych sankcji nie stosował. I nikogo jakoś nie obchodziło, że gdzieś płyną łzy dzieci, matek i żon.

Sytuacja zmieniła się nagle, gdy ziemię sprzedano pod budowę domków działkowo-letniskowych. Działkowicze poradzili sobie lepiej niż milicja. W ciągu bardzo krótkiego czasu wystraszyli "fabrykantów" z lasu. Ale ci nie dali za wygraną. Śmiało zaczęli majstrować (nawet w zakładach pracy) już "domowe fabryczki", w których można było wykorzystać gaz. I znów "cukrówka" popłynęła strumieniem. A łzy kobiet i dzieci polały się bardziej obficie. Faktycznie, co mają robić żony, których mężowie po wypłacie (i nie tylko) przychodzą pijani, w domu szukają różnorodnych "przygód", warcholą się, zostawiają rodzinę bez centa?

W mojej wsi każdy wie u kogo można kupić bimber w dzień, jak też i w nocy. Wiedzą o tym władze Niemenczyna, Bujwidz, Bezdan i innych osiedli. Wiedzą, ale przymykają oczy. Nie będę tu wymieniał nazwisk. Może po przeczytaniu tego artykułu obudzi się sumienie u tych panów, czyim zadaniem jest zwalczanie pijaństwa i bezczelnego "handlu" wódką.

Mnie osobiście interesuje, jak to jest, że jedni walczą z alkoholizmem, zaś inni go rozpowszechniają? Najstraszniejsze, że alkohol sprzedaje się nastolatkom. Jeżeli w sklepie jeszcze zwraca się uwagę na wiek, to na tzw. "toczkach" nikt się tym nie przejmuje. Jeżeli masz 12 lat i przy tym 10 litów, zawsze otrzymasz butelkę. To może doprowadzić do katastrofy.

Walka z takim wrogiem, jak bimbrownictwo nie jest dziś łatwe. Samogoniarze przenieśli się z lasów do domów. Oczywiste, że komisarz policji rej. wileńskiego pan Popławski ze swą ekipą nie jest w stanie wykorzenić tej "dżumy". Potrzebna jest nasza wspólna pomoc — Polaka, Litwina, Białorusina, Rosjanina. Ja osobiście apeluję do wszystkich znanych i wpływowych działaczy Litwy: mniej politykujmy, a pomóżmy naszym ludziom zamieszkałym na terytorium rejonu wileńskiego (i nie tylko) rozpocząć walkę przeciwko jednemu wspólnemu wrogowi — samogoniarstwu i pijaństwu. Alkohol to naprawdę niebezpieczeństwo.

"Kazik"

OD REDAKCJI. **Ogromnie dziękujemy naszemu Czytelnikowi, który nie pozostał obojętny na temat poruszany w rubryce "Klub A.A.". Szkoda, że nikt jeszcze nie napisał do nas, kto jest związany bezpośrednio z tym bolesnym problemem. Owszem, wiadomo nam, że kilka osób potrzebujących pomocy zwróciło się pod numerem kontaktowym 61-93-52 i to cieszy, bo chcielibyśmy pomóc chociaż jednej osobie.**

Zapewniamy naszych Czytelników, że dowolny list od Państwa skierowany do "Klubu A.A." wydrukowany będzie albo pod pseudonimem lub w ogóle bez podpisu. Rozumiemy dobrze wstyd i ból, ale niech to nie będzie przeszkodą do podzielenia się nim w specjalnym zestawie, który ukazuje się przecież dla Was i z myślą o Was.

Chcemy też przeprosić "Kazika", że nie drukujemy Jego listu w całości, chociaż jest bardzo ciekawy. Po prostu brak miejsca zmusza nas do tego. Serdecznie dziękujemy za to, że temat ten wywołał pewien oddźwięk.

Kara śmierci — relikt czy konieczność

Kara śmierci należy do kar najbardziej kontrowersyjnych. Jej obecność w KK RL była i jest solą w oku zarówno wielu osób zawodowo zajmujących się prawem karnym, jak i przedstawicieli innych grup społecznych, zawodowych, Kościoła.

Ewentualne usunięcie tej drastycznej kary z kodeksu karnego poruszane było oczywiście na łamach prasy, w telewizji i radiu. Walka o wyeliminowanie kary śmierci sięga jeszcze XVIII w., kiedy szczególnie prawnicy epoki Oświecenia, pod hasłem humanizacji kar, wysuwali przeciwko niej liczne argumenty, z których wiele nie straciło na aktualności do dzisiaj. Jednym z takich był prawnik włoski Cesara Bonesana Beccaria (1738-1794), który w swej rozprawie "O przestępstwach i karach" atakował przede wszystkim zbyt obszerny wykaz przestępstw zagrożonych tą karą. Kwestionował on w ogóle prawo państwa do stosowania kary śmierci. Uważał bowiem, że jeżeli człowiek nie ma prawa odbierania sobie życia, to tym samym nie może mieć tego prawo i państwo. Wskazywał on na nieskuteczność tej kary oraz jej demoralizujący wpływ.

Ważnym okresem walki z tą karą był koniec XIX w. Wtedy to bowiem zniesiono ją w wielu krajach, np. w Portugalii w 1867 r., Holandii — 1870, Włoszech — 1889, Norwegii — 1902 a także w niektórych stanach Ameryki Północnej.

Trzecie wyzwanie przeciwko karze śmierci — to okres po II wojnie światowej. Zniesiono ją wówczas w ONZ (1949 r.), Grenlandii (1954 r.), Monaco (1962 r.), Boliwii (1962 r.), Mozambiku (1967 r.). Oprócz tendencji usuwania kary śmierci z kodeksów karnych, należy przypomnieć o przyciskaniu jej jednocześnie w tym okresie. Niektóre bowiem kraje, które wcześniej z niej zrezygnowały, wywróciły ją następnie w swoich ustawodawstwach, jak: Cejlon, gdzie karę śmierci przywrócono w 1956 r., Somalia — w 1960 r., b. ZSRR — w 1950 r. Obecnie kary śmierci nie ma w ogóle w kodeksach karnych 19 krajów i niektórych stanach USA, Meksyku i Australii. A w niektórych państwach kara ta przewidziana jest tylko na okres wojny lub też w wojskowych kodeksach karnych. Są to: Argentyna, Austria, Dania, Finlandia, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Włochy.

Na Litwie politycy, naukowcy i praktycy prawa sądzą, że nie nadszedł jeszcze czas, aby znieść karę śmierci. Zbyt rozdarte wewnętrznymi sprzecznościami jest nasze społeczeństwo. Trudno w takim okresie zdecydować się na zrezygnowanie. Za utrzymaniem tej kary w kodeksie karnym przemawiają następujące argumenty. Przede wszystkim dotyka ona najcenniejszego dobra człowieka, jakim jest życie, ma więc największą wartość odstraszania osób skłonnych do popełniania najcięższych zbrodni. Żadna inna bowiem kara nie jest w stanie zamienić tej funkcji. Ponadto w razie usunięcia z kodeksu karnego kary śmierci i zastąpienie jej inną, np. dożywotnim więzieniem, skazani na nią byliby praktycznie bezkarni za przestępstwa popełnione po jej orzeczeniu. W szczególności chodzi tu o przestępstwa popełnione na współwięźniach, na personelu więziennym itp. Argumenty przeciwników kary śmierci są znacznie liczniejsze. Utrzymują oni, że tylko Bóg, który daje życie, może je odebrać. Sądzę też, odwołując się do humanitaryzmu, że stosowanie kary śmierci godzi w ludzką godność. Inni odwołują się do pozytywnego prawa, czyli jeżeli zabrania się zabijania, to nie wolno odbierać życia w imieniu prawa od imienia państwa. Są opinie, że jest ona niesprawiedliwa, gdyż oczekiwanie na jej wykonanie czyni ją bardziej dolegliwą w stosunku do krzywdy wyrządzonej przez sprawcę ofierze zabójstwa, dokonywanego zazwyczaj znienacka.

Jeśli chodzi o ustawodawstwo litewskie, to kara śmierci przewidziana jest w kodeksie karnym jako kara wyjątkowa. Wyjątkowość jej podkreślona jest w art. 24 KK RL, gdzie jest zapisane: "Karą zasadniczą o charakterze wyjątkowym, przewidzianą za najcięższe zbrodnie, jest kara śmierci". Karę śmierci wykonuje się wyłącznie przez rozstrzelanie. Ponadto w cz. 4 tegoż artykułu stwierdza się, że: "Za przestępstwo zagrożone karą śmierci można orzec karę zasadniczą jako dożywotnie pozbawienie wolności". Zawsze więc tam, gdzie górną granicą zagrożenia jest kara śmierci istnieje alternatywa — dożywocie. Warte podkreślenia jest to, że w litewskim prawie karnym jest zapis, że w ogóle kary śmierci nie stosuje się do osoby, która w chwili czynu nie ukończyła 18 lat, ani do kobiety ciężarnej.

Kodeks karny przewiduje możliwość stosowania kary śmierci za najcięższe zbrodnie: przestępstwa przeciwko podstawowym interesom państwa oraz za zabójstwa. Spis przestępstw zagrożonych tą karą nie jest długi, niemniej wielu sądzi, że powinien być ograniczony wyłącznie do zbrodni zabójstwa, bądź że kara ta powinna być zupełnie usunięta.

Osobiście akceptuję pozostawienie tej kary jedynie za zabójstwa, motywując to tym, że sam już jej zapis w kodeksie karnym stanowi ważki środek dyscyplinujący.

Inną sprawą jest jej wymierzanie i wykonanie. Przy sięganiu do tego instrumentu sąd powinien czynić to z niezwykłą rozwagą. Zawsze jednak istnieje ostatnia instancja, jaką jest prezydenckie prawo łaski.

Leonarda JURGIELEWICZ,
prawnik

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

Wierny syn kościoła słucha swoich przywódców

Prezydent Lech Wałęsa, podczas półtoragodzinnego spotkania z przedstawicielami sejmowych klubów KPN i BBWR oraz senackiego NSZZ "S" zapowiedział, że nie wystartuje w wyborach prezydenckich bez stałego politycznego zaplecza. Prezydent zamierza współpracować z tymi klubami w sprawie realizacji wspólnych inicjatyw dotyczących m.in. konstytucji i reprywatyzacji.

Zdaniem Lecha Wałęsy, ważniejsze niż wybory prezydenckie jest istnienie zaplecza politycznego. "Zanim zgodzę się na kandydowanie, muszę wiedzieć, czy jest szansa na taki zespół, na późniejsze zwycięstwo w wyborach parlamentarnych" — powiedział.

Wałęsa uważa, że kolejna kadencja prezydencka będzie trudniejsza niż obecna. "Czas Janosika się skończył, teraz liczy się matematyka" — dodał. Lech Wałęsa stwierdził, że nie wierzy, iż możliwe jest wyłonienie, po stronie prawicy, jednego kandydata na prezydenta. "Znamy się nie od dziś" — powiedział.

"Jak się pan zachowa, gdy obóz prawicy wystawi innego niż pan kandydata na prezydenta. Czy zgodziłby się pan stanąć wówczas na czele obozu niepodległościowo-solidarnościowego?" — pytał Wałęsę Krzysztof Kamiński (KPN). "Nie mogę uciekać" — deklarował Wałęsa, dodając, że nie chce być posądzany o czerpanie korzyści materialnych z zajmowanego stanowiska. "Mam dylemat — nagroda Nobla, dzieci ustawione, domy kupione i ja się wycofuję..." — mówił prezydent.

"Wierny syn Kościoła słucha swoich przywódców" — odpowiedział Wałęsa na późniejsze pytanie dziennikarzy co zrobiłby, gdyby na przykład prymas Glemp opowiedział się w wyborach prezydenckich za kandydaturą Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Prezydent zapowiedział, że wykorzysta każdą możliwość zmiany obecnego układu, ale w granicach prawa i demokracji.

Polityka wobec problemów Polonii będzie coraz lepiej skoordynowana

Marszałek Sejmu Józef Zych spotkał się z członkami Klubu Publicystów Polonijnych SD RP. Wyraził przekonanie, że polityka państwa wobec problemów Polonii i Polaków żyjących poza granicami kraju będzie coraz lepiej skoordynowana na wszystkich płaszczyznach i służyć będzie umacnianiu więzi z Macierzą.

Marszałek powiedział m.in., iż rolą Sejmu jest przede wszystkim tworzenie podstaw legislacyjnych dla takiej działalności organów państwowych. Sejm ma również do spełnienia ważną fukcję kontrolną — m.in. kontrolowanie realizacji układów międzypaństwowych (np. między Polską a RFN, czy Polską a Litwą), w których sprawy mieszkających w tych krajach Polaków zajmują poczesne miejsce.

W rozmowie z dziennikarzami Józef Zych podkreślił dużą rolę sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą, której aktywność dostarcza posłom wiele cennego materiału dotyczącego problematyki polonijnej. Dzięki temu m.in. posłowie podjęli inicjatywę utworzenia Urzędu Pełnomocnika ds. Repatr i acji, stworzenia w Polsce "Archiwum Polonijnego" oraz przyczynili się do utrzymania satelitarnego programu telewizyjnego "Polonia".

Posłowie: nie tylko Polacy na Wschodzie

Działaniom polskiej służby konsularnej w 1994 r. oraz pomocy środowiskom polonijnym poświęcone było posiedzenie Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dużo miejsca w dyskusji zajęła kwestia niewykorzystywania funduszy przeznaczonych w budżecie RFN na wspieranie działalności środowisk polskich w Niemczech.

W ub.r. było to 240 tys. marek, w tym — 300 tys., z których organizacje polskie w Niemczech nie mogą korzystać, gdyż zdaniem tamtejszych władz ich odbiorcą mogłaby być tylko jednolita reprezentacja środowisk polskich w Niemczech. Takiej obecnie nie ma. Zdaniem posłów posługiwanie się takim pretekstem jest przejawem złej woli ze strony niemieckich władz. Wiceminister SZ Eugeniusz Wyzner zapewnił, że sprawa ta zostanie podjęta podczas lipcowej wizyty Helmuta Kohla w Polsce.

Według posłów, w ostatnich latach aktywność polskiej służby konsularnej — zgodnie z potrzebami — koncentrowała się głównie na sprawach Polaków za wschodnią granicą, jednocześnie jednak brakowało dbałości np. o liczącą ok. 1,5 mln grupę Polaków w RFN.

Posłowie omawiali także przygotowania do akcji letniej dla dzieci ze środowisk polonijnych. W br. na wakacje do Polski przyjedzie 8 tys. dzieci, organizatorami kolonii dla 3,5 tys. jest " Wspólnota Polska"; 4,5 tys. przyjedzie dzięki staraniom innych organizacji społecznych i poszczególnych placówek.

Dwa lata w zawieszeniu za zamach na Jaruzelskiego

Na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z zawieszeniem warunkowym na 3 lata okresu próby, grzywnę w wysokości 200 zł oraz dwie nawiązki po 100 zł na rzecz Miejskiego Szpitala Chorób Dziecięcych im. Janusza Korczaka we Wrocławiu skazał Stanisława Helskiego Sąd Rejonowy Wrocław- Śródmieście za uderzenie kamieniem Wojciecha Jaruzelskiego.

Helski był oskarżony o to, że 11 października 1994 r. we wrocławskiej księgarni "Wratislavia", mając znacznie ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, spowodował uszkodzenie ciała Wojciecha Jaruzelskiego w ten sposób, że rzucił w niego kamieniem o wadze ok. 1 kg, powodując obrażenia, które naruszyły czynności ciała poszkodowanego na okres ponad 7 dni.

W toku rozprawy odczytano m.in. opinię biegłych psychiatrów, którzy na zlecenie prokuratury przebadali Helskiego, stwierdzając, że na jego postępowanie krytycznego dnia "miało wpływ wieloletnie poczucie krzywdy".

Gdy przewodniczący składu sędziowskiego przesłuchiwał funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, którzy tamtego dnia ochraniali Jaruzelskiego, kilkakrotnie wyraził zdziwienie, że przeszkoleni pracownicy rządowego biura nie zdołali ustrzec poszkodowanego przed atakiem.

Mirosław Dyzio, oficer BOR, który wówczas był w księgarni odparł, że było to niemożliwe, gdyż we wnętrzu znajdowało się kilkadziesiąt osób.

Rosja

Szansa na pokój w Czeczenii

Delegacja rządu Rosji i przedstawiciele czeczeńskich separatystów osiągnęli porozumienie o rozbrojeniu czeczeńskich ugrupowań i stopniowym wycofaniu wojsk federalnych z terytorium Czeczenii.

Zgodnie z protokołem o wojskowych aspektach uregulowania konfliktu czeczeńskiego, podpisanym w Groznym, rozbrojenie sił czeczeńskich będzie przebiegało etapowo.

W pierwszym etapie broń złożą duże ugrupowania czeczeńskie, w drugim — oddziały samoobrony lokalnej, w trzecim — pojedyncze osoby. W poszczególnych miejscowościach mogą pozostać niewielkie, liczące po 15-25 osób, oddziały samoobrony. Broń ma być przekazywana pod kontrolę specjalnej komisji; protokół przewiduje także możliwość jej wykupowania przez władze rosyjskie.

Wstępnym etapem realizacji porozumienia o rozbrojeniu będzie pełne wstrzymanie działań bojowych i zawieszenie ognia oraz rozdzielenie walczących stron.

Równolegle rozpocznie się proces wycofywania wojsk rosyjskich. Dowódca rosyjskiego kontyngentu w Czeczenii, generał Anatolij Kulikow poinformował, że na terytorium tej republiki pozostanie tylko dwie brygady — wojsk wewnętrznych i armii regularnej — o łącznej liczebności do 12 tysięcy żołnierzy.

Strony zobowiązały się do wymiany (w ciągu tygodnia od daty podpisania całościowego porozumienia) jeńców i zakładników, według zasady "wszyscy za wszystkich".

Kontrolować realizację podpisanego porozumienia ma specjalna komisja, w skład której wejdą przedstawiciele obu stron oraz dyplomaci z OBWE.

Dobrą wolę w rozmowach wykazała delegacja czeczeńska, która zgodziła się nawet na udzielenie pomocy władzom federalnym w schwytaniu terrorystów pod dowództwem Szamila Basajewa, odpowiedzialnych za akcję w Budionnowsku.

Przemawiając w czwartek na posiedzeniu rządu, Jelcyn ostro skrytykował działalność siłowych resortów. "Tragedia w Budionnowsku ujawniła problemy w funkcjonowaniu organów ochrony porządku publicznego i służb specjalnych. Federalna Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wywiad wojskowy, Federalna Służba Graniczna nie dostarczyły danych o planach i zamiarach dudajewskiego kierownictwa, o działalności terrorystycznej i dywersyjnej. Pojawienie się terrorystów w Budionnowsku okazało się całkowitym zaskoczeniem dla wszystkich — wywiadu, FSB. W istocie nie wykonano postanowienia Rady Bezpieczeństwa Rosji z 6 stycznia br., które zalecało MSW, FSB i innym struktorom zapobieżenie takim akcjom terroru" — powiedział Borys Jelcyn.

Prezydent Rosji zwrócił uwagę na fakt, że "akcja była przygotowywana długo i nikt tego nie zauważył".

Jelcyn poinformował, że w najbliższy czwartek 29 czerwca odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, podczas którego zostaną wyciągnięte wnioski z tragedii w Budionnowsku. Na Radzie Bezpieczeństwa "zapewne trzeba będzie podjąć decyzje w sprawie szefów niektórych ministerstw i resortów" — powiedział Jelcyn.

Szach Czernomyrdina Dumie Państwowej Rosji

Prezydent Rosji Borys Jelcyn oświadczył w czwartek, że nie zgadza się z decyzją Dumy, która wyraziła 21 czerwca wotum nieufności rządowi Wiktora Czernomyrdina. Po zapewnieniu sobie poparcia prezydenta premier Czernomyrdin zwrócił się do Dumy z wnioskiem o udzielenie rządowi wotum zaufania. Tym samym premier i prezydent postawili deputowanych przed wyborem — albo udzielą poparcia polityce rządu, albo prezydent rozwiąże Dumę.

Według art.117 pkt.4 rosyjskiej konstytucji, premier ma prawo do wystąpienia do Dumy o wotum zaufania. Jeśli Duma odmówi poparcia rządowi, to prezydent w ciągu 7 dni odwołuje rząd lub rozwiązuje izbę ustawodawczą. Jelcyn dał jednak w czwartek jednoznacznie do zrozumienia, że w przypadku wyrażenia powtórnego wotum nieufności rozwiąże parlament.

"Dowierzam rządowi Wiktora Czernomyrdina i będziemy nadal wspólnie pracować. Poinformowałem dzisiaj Dumę Państwową o tym, że nie zgadzam się z decyzją o wotum nieufności" — powiedział w czwartek Jelcyn. Prezydent podkreślił, że "nie może dopuścić i nie dopuści do osłabienia ważnego ogniwa władzy wykonawczej" i ostrzegł deputowanych, że "jeśli Duma Państwowa będzie upierać się przy swojej decyzji, to prezydent ma inne możliwości utrzymania obecnego gabinetu ministrów".

Według agencji "Interfax", Czernomyrdin zwrócił się do Dumy z wnioskiem o wotum zaufania po naradzie w wąskim gronie kierownictwa rządu, w której uczestniczył także prezydent Jelcyn. Przedstawiciele rządu wyjaśniają, że Rada Ministrów nie może funkcjonować "w dwuznacznym stanie zawieszenia i niepewności".

Wspólne posunięcie Jelcyna i Czernomyrdina jest szachem Dumie. Dla uzyskania wotum zaufania potrzebna jest zwykła większość, czyli 226 głosów. Jeśli uwzględni się, że 21 czerwca za wyrażeniem wotum nieufności głosowało 241 deputowanych, to zebranie takiej liczby głosów wydaje się problematyczne, chyba że wśród deputowanych silniejszy od politycznych zasad okaże się instynkt samoocalenia.

Konstytucja nie określa terminu, w jakim Duma ma obowiązek głosowania nad wotum zaufania. Prorządowe frakcje w parlamencie będą dążyły do jak najszybszego rozpatrzenia tej kwestii. Jeśli wniosek Czernomyrdina nie uzyska poparcia wymaganej większości i parlament zostanie rozwiązany, większość ugrupowań partyjnych zostanie postawiona w bardzo niekorzystnej sytuacji przed przedterminowymi wyborami, które muszą się odbyć nie później niż 4 miesiące po rozwiązaniu parlamentu, ponieważ nie będzie miała czasu ani środków na przeprowadzenie kampanii wyborczej.

NA ZDJĘCIU: tandem Jelcyn-Czernomyrdin trwa w najlepsze.

Bośnia

Starcia na większości frontów

Na większości frontów wojny domowej w Bośni toczą się zażarte walki, przy czym do najbardziej krwawych starć między siłami serbskimi i oddziałami zdominowanej przez Muzułmanów bośniackiej armii rządowej dochodziło przede wszystkim na północy i wschodzie republiki.

Na kilku odcinkach frontu wokół przemysłowej Tuzli na północy oddziały armii rządowej osiągnęły kolejne sukcesy i wdarły się jeszcze głębiej na obszary kontrolowane przez Serbów bośniackich.

Na wschodzie Bośni siły serbskie zaatakowały tymczasem ponownie muzułmańskie enklawy Srebrenicę i Gorażde, mające status ONZ-owskich stref bezpieczeństwa. W czasie przeprowadzonego przez artylerię serbską ostrzału centrum Srebrenicy zginęły według doniesień radia sarajewskiego 3 osoby cywilne, a 11 zostało rannych. W Gorażde natomiast pociski serbskie raniły 3 osoby.

Japonia

Bezrobotny porywaczem Boeinga

Mężczyzna, który w środę rano uprowadził samolot japońskich linii ANA i przez ponad 16 godzin przetrzymywał 365 pasażerów i załogę Boeinga na lotnisku w Hakodate w północnej Japonii, jest bezrobotnym mieszkańcem Tokio — ujawniła w czwartek policja.

Tragedia zakończyła się bez żadnych ofiar — specjalny oddział policji w czwartek o świcie wtargnął na pokład samolotu, stojącego na pasie startowym lotniska w Hakodate, zatrzymując po szamotaninie samotnego porywacza. Nie sprawdziły się wcześniejsze informacje o większej liczbie terrorystów, znajdujących się na pokładzie, ładunkach wybuchowych a także rzekomej przynależności porywacza do apokaliptycznej sekty Aum Shinri Kyo, odpowiedzialnej za marcowy zamach w tokijskim metrze.

Porywaczem okazał się 53-letni bezrobotny mieszkaniec Tokio Fumio Kutsumi, zatrudniony wcześniej w Toyo Trust and Banking Co, mieszkający z córką. Nadal nieznane są motywy, jakimi kierował się Kutsumi.

Spragnieni i głodni pasażerowie Boeinga z uznaniem wypowiadali się na temat sprawnej akcji policji — nikt nie ucierpiał poważniej, z wyjątkiem samego terrorysty, który został zraniony w czoło. Ostatecznie okazało się, iż jedyną bronią, jaką dysponował był duży śrubokręt.

Niemałą rolę w szczęśliwym rozwiązaniu sprawy odegrała lecąca Boeingiem do Hakodate piosenkarka japońska — Tokiko Kato. Udało się jej ukryć przed porywaczem telefon komórkowy; będąc w toalecie powiadomiła swego męża — który z kolei przekazał te dane policji — o sytuacji na pokładzie.

Co, kiedy, gdzie

Wystawy

* **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2). Przed kilkoma dniami anonsowaliśmy już pokaz plastyków Holandii, na który złożyło się malarstwo, rzeźba, instalacje. Jest to bardzo obszerna i bogata prezentacja obejmująca zarówno dorobek najmłodszych plastyków, tak też średniego pokolenia.

* W **Muzeum Sztuki** (Wielka 31) obejrzeć można grafikę (115 prac) zmarłej przed 5 laty plastyczki Nijolė Meškauskaitė.

* Malarstwo XIV-XIX wieku twórców zagranicznych do obejrzenia w wileńskiej **Galerii Obrazów** (Wielka 4).

* Ekspozycja wzornictwa fińskiego prezentowana w **Muzeum Sztuki Stosowanej** (Arsenalska 3).

* Wczoraj w **Galerii Narodowej** (Studencka 8) został otwarty pokaz plastyków z Argentyny.

* Sztychy Mariusa Daniusa, porcelana Živilė Bardziliauskaitė, grafika Elvyry Kriaučiunaitė — wystawione w **galerii "Vartai"** (Wileńska 39).

* Wyroby jubilerskie autorstwa Vytarasa Kateivy prezentowane są w **galerii "Skliautai"** (Oszmiańska 10).

* Historia cechu złotniczego w Wilnie liczy 500 lat. Tej dacie poświęcona jest jubileuszowa wystawa w **galerii "Kuparas"** (Oszmiańska 10).

* "Wydmy i wiatr" — tak zatytułował swój pokaz plastyk z Niemiec Archibald Bajorat w **Galerii Medali** (Świętojańska 11).

Piękno wydm utrwalone zostało w rysunkach i akwarelach.

* "Fujifilm studija-95" — ten tradycyjny już pokaz otwarty został w **Galerii Fotograficznej** (Stiklių 4).

Teatr

* Kilka propozycji teatralnych.

Opera. Dziś balet "Don Kichot" (godz. 19.00). Jutro opera "Nabuchodonozor" (godz. 18.00).

W niedzielę o godz. 12.00 dla dzieci "Doktor Ojboli".

* W **Akademickim Dramatycznym** w niedzielę o godz. 12.00 obejrzeć możemy spektakl w reżyserii G. Varnasa "Gdyby minęło pięć lat".

Film

* Plejada gwiazd — Greta Scacchi, Claudia Cardinale, Janie Lee Curtis w melodramacie francuskim "Zakochany mężczyzna". Wyświetlany w kinie "**Aušra**" (godz. 10.30, 14.20, 18.10, 20).

H. G.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 23 CZERWCA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.35 — Wiadomości w jęz. niem. 9.05 — Wiadomości w jęz. fr. 9.35 — Program jazzowy. 9.45 — S. "Dolina lalek". 10.30 — Filmy Islandii i krajów bałtyckich. 11.25 — Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Litwa — Jugosławia. 13.00 — Spektakl TV "Petras Kurmelis". 17.05 — W szawelskim teatrze. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Sześć kontynentów. 19.30 — Finał piłki nożnej o puchar Litwy. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — S. "Matka i syn". 21.45 — Al. Laisvės. 22.10 — Nocny program psych.-publ. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Koncert poświęcony pamięci E. Prestleya.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — S. "Granica nocy". 16.00 — "Moją prawdą jest moja pamięć" — film dok. (P). 16.40 — "Niezastąpiony luksus" — film dok. (P). 17.20 — Zaproszenie (P). 17.40 — "Czas dla ciebie" (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Film fab. "Wstyd". 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Film fab. "Wstyd" (cd.). 20.00 — Za rogiem... 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film fab. "Samotna Chanel".

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Teleskiep. 9.05 — S. "Oddział ratowniczy". 17.00 — Czas. 17.20 — Cztery koła. 17.40 — Tangomania. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Drobnostki życia". 19.30 — Kronika kryminalna. 20.00 — Czas. 20.40 — Teleskiep. Anonsa. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — Program muz. "Wszystkoł". 22.15 — Amerykański film fab. "Zabójstwo bez powodu".

TELE-3

7.30 — Wiadomości (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Show Guinnessa. 10.00 — "Sam sobie reżyserem". 10.25 — Film fab. "Trzy historie kryminalne". 12.05 — "Pionierzy cudu ekonomicznego". 12.35 — Grupa muzyczna "2 Unlimited". 13.30 — Teleskiat. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Przygody pod wodą. 14.30 — Ogień ziemi. 15.30 — Wyzwanie. 16.00 — Reforma służby zdrowia. 16.30 — Okno na przyrodę. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — S. "Góral". 22.30 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości sportowe. 23.30 — Film fab. "Straszna zemsta Bruce Lee".

KOWEŃSKA TV

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 — "Ten dziki świat zwierząt". 7.30 — Ekspres poranny-1. 8.25 — S. "Ciotka Fletcher". 9.15 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Policja z Miami". 10.25 — "Mój dom — moja twierdza". 11.25 — Ekspres poranny-3. 18.05 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 18.40 — S. "Policja z Miami". 19.30 — Muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 20.30 — Telegra "A2, B2". 21.30 — Film fab. "Zwyczajna prawda". 23.00 — S. "Ciotka Fletcher". 23.45 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.15 — 90x60x90. 8.30 — Film dla dzieci. 9.05 — S. dla dzieci "Droga dolina". 10.00 — Patrol drogowy. 10.10 — Sport bez przyczyny. 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Nowości postmuzyki. 11.15 — Film fab. "Cienie znikają w południe". 12.30 — 90x60x90. 12.45 — Kurs dolara. 12.55 — Nowości CNN. 13.30 — Nowy Jork! Nowy Jork! 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Program humorystyczny "Raz na tydzień". 19.30 — Film fab. "Śledztwo prowadzą rzeczoznawcy". 23.05 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. "Przyjaciele rozrywek i zabaw". 8.45 — W świecie zwierząt. 9.20 — 7 dni sportu. Koszykówka. 9.50 — Filmy anim. 10.00 — TV serial dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "Odwieczny zew". 12.30 — Kompas. 13.00 — Program inform.-roz. 13.35 — Telegra. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — S. dla dzieci "Biały kieł". 15.25 — Gwiazdozbiór Orfeusza. 15.35 — Nowe realia. 16.00 — Ściągaczka. 16.05 — Lekcja rockowa. 17.00 — Czas. 17.20 — Człowiek i prawo. 17.55 — Beau Monde. 18.25 — Krótkometr. film TV. 18.55 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Wdowy" (W. Brytania). 21.40 — Wersja. 22.00 — Pogląd. 22.50 — Koszykówka. Mistrzostwa Europy. Męskie reprezentacje Rosji i Chorwacji. 23.30 — Przegląd muzyczny. 0.05 — Dziennik.

TVP-1

11.00 — "Katts i jego pies" — serial prod. kanadyjskiej. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Mały i duży człowiek. 12.15 — Źrób to razem z nami. 12.30 — Pod kreską, czyli jak żyć za... 12.50 — "Ocalić od zapomnienia" — "Europa Nostra". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań — nasze przeboje. 13.45 — Emigracja. 14.00 — Jaka szkoła? 14.05 — Jak ja to lubię. 14.15 — O wakacjach przed wakacjami. 14.30 — Jeśli nie Oxford, to co? (finał). 14.50 — 900 sekund dokumentu. 15.05 — Kto ty jesteś? Jacy jesteśmy? 15.20 — Sądobranie. 15.25 — "Hauptbahnhof" — film dok. 15.35 — Emigracja. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych — Grand Prix. 16.30 — Rock raport. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Ciuchcia. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Tata, a Marcin powiedział. 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.45 — Test-magazyn konsumencki. 19.05 — Randka w ciemno. 19.50 — Zulu Gula, Miedziana 13. 20.00 — Wieczornyka "Muminki". 20.30 — Wiadomości. 21.10 — XXXII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'95. 22.25 — Pula dnia. 22.40 — WC kwadrans. 23.00 — Festiwal Piosenki Polskiej — Opole'95. W przerwie koncertu 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Cd. koncertu. 1.35 — "Siesta" — film fab. prod. USA.

SOBOTA, 24 CZERWCA

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Teleartel. 11.20 — Nasz język. 12.05 — Teleanons. 12.10 — Witaj, Francjo. 12.40 — Droga. 13.10 — S. "Gimnazjum Degrassi". 13.40 — Film anim. 13.50 Koncert ludowy. 14.30 — Spektakl Kaunaskiego Teatru Dramatycznego. T. Williams "Tramwaj zwany pożądaniem". 17.40 — Film dok. "Chłopcy z Gariunai". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Teleanons. 18.15 — W świecie filmu. Na 30-lecie filmu "Nikt nie chciał umierać". 18.45 — Kamera SVR. 19.05 — Hotel muzyczny. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — Loteria "Perlas". 21.15 — Pod własnym dachem. 21.55 — Teleanons. 22.00 — S. "Grubas". 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Hotel muzyczny.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — S. "Granica nocy". 10.00 — Prospekt. 10.20 — Muzyka. 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.00 — S. "Królewscy rebelianci". 11.30 — NBA z bliska. 12.00 — Za rogiem... 12.30 — Czarne-białe. 13.00 — Wiadomości (P). 13.10 — Znajomi z ZOO (P). 13.35 — Teatr młodego widza: "Stara baśń" (P). 14.15 — Piosenki dla dzieci (P). 14.30 — S. anim. "Mała księżniczka" (P). 15.00 — Wojenko, wojenko: "Te dni przedwiosenne" — film fab. (P). 16.50 — Listy od widzów (P). 17.05 — Sport z satelity (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Kino — moją miłością. Film "Talsa". 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Cd. filmu "Talsa". 20.05 — Sztuka walk wschodnich — Bushido. 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Czarne-białe. 22.30 — Film "Mama kończy 100 lat". 0.05 — Na ekranie — Charlie Chaplin. 0.45 — Program na niedzielę (P). 0.50 — Słowo na niedzielę (P). 0.55 — Wieczorny Uniwersytet Telewizji Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej (P). 1.50 — "Biała wizytówka" — serial prod. polskiej (P).

LNK TV

9.00 — Poranne koło. 11.05 — S. "Miłość rani". 12.00 — S. "Niebieskie migdały". 12.50 — S. "Wydział zabójstw". 13.45 — Na jednym końcu haczyk... 14.05 — Informacje Deutsche Welle. 14.35 — Tangomania. 15.05 — Film dok. 15.30 — Program muz. "Wszystkoł" 15.50 — Film dok. 16.40 — Program dla dzieci. 18.00 — S. "Nie kończące się popołudnie". 18.55 — Cztery koła. 19.25 — Karaoke i inni. 20.00 — Czas. 20.40 — S. "Niech swobodnie płynie krew!" 21.05 — Sobotnie rozmowy. 21.40 — S. "Eter!" 22.05 — Program humorystyczny "Pewnego razu". 22.40 — S. "Święty".

TELE-3

9.00 — Film anim. "Candy, Candy". 10.30 — Film. 12.00 — Muzyka. 12.30 — S. "Góral". 13.30 — Zjednoczona Królestwo dziś. 14.00 — Ogień Ziemi. 15.00 — Floyd na ziemi wioskiej. 15.30 — Bilet do świata przygód. 16.00 — Grupa muzyczna. 16.30 — Miasta niemieckie. 17.30 — Echa ze świata. 18.00 — Sam sobie reżyserem. 18.30 — S. "Maria Celeste". 19.25 — "Lietoto". 19.30 — Pole cudów. 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film "Dziki kraj". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka. 23.30 — Film "Akt agresji".

KOWEŃSKA TV

9.00 — Poćwiczmy. 9.05 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film dla dzieci "Bajka o pięknej Alisi". 11.10 — Film dok. 11.40 — Ostry kant. 12.00 — S. "Brzeg marzeń". 12.50 — TOP 10 Ameryki. 13.15 — Film "Jak ważne być uczciwym". 14.50 — Muzyka. 15.20 — S. "Kameleony". 16.00 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 16.25 — Film "Powrót niezwykłego Halka". 18.00 — S. "Drużyna A". 19.30 — ABC zdrowia. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — Film. 22.30 — Ulubione melodie. 23.00 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.10 — Film dla dzieci "Fiedia Zajcew". 7.30 — Film "Kopciuszek". 8.55 — S. dla dzieci. 9.20 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 9.40 — Muzyka. 9.45 — Film dok. 10.45 — Wilno i wilnianie. 11.05 — Muzyka. 11.20 — Spektakl teatru E. Wachtangowa "Księżniczka Turandot". 13.40 — Film dok. 15.05 — Program "Ja sama". 16.00 — Telefon 66-15-60. 18.25 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 18.40 — Program "A było tak..." 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Magazyn film. "Fitil" "Formuła miłości". 20.20 — Film. 23.05 — Tablica ogłoszeń. 23.15 — Film "Najseksualniejsze stworzenie".

I KANAŁ

6.30 — Poranek. 7.45 — Słowo pasterza. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Lego go. 8.50 — S. dla dzieci "Tajemnice mojego lata". 9.25 — Poczta poranna. 10.00 — Smakołyk. 10.15 — Zdrowie. 10.50 — Godzina dla wsi. 11.20 — Film "Droga na przystań". 13.00 — Wielki wyścig. 13.25 — Zwierciadło. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Specjalna brygada. 14.50 — Festiwal piosenki żołnierskiej "Wiktoria". 15.40 — W świecie zwierząt. 16.20 — Panorama śmiechu. 17.00 — Czas. 17.25 — Program rozr. 18.10 — Film "Męska sprawa". 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Wdowy". 21.40 — Co? Gdzie? Kiedy? 23.00 — Wszyscy mówią. 23.25 — Mistrzostwa Europy w koszkówce mężczyzn. Słowenia — Rosja. 23.25 — Nowi mieszkańcy.

TVP-I

11.30 — Encyklopedia II Wojny Światowej. 11.50 — Co wy na to? 12.00 — "Donozaury" — film dok. prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj. 13.35 — Muzyczna Jedynka. 14.00 — Swojskie klimaty. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Wincenty Rapacki — "Wspólnik". 16.45 — Swojskie klimaty. 17.00 — "Bill Cosby show" — serial prod. USA. 18.25 — Zwierzęta świata. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.50 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Beverly Hills, 90210" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Edith Piaf" — przelotne spotkanie" — film fab. prod. franc. 22.15 — XXXII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'95. 0.45 — Wiadomości. 0.55 — Sportowa sobota. 1.15 — "Videodrom" — film science-fiction prod. kanadyjskiej. 2.40 — "Po za granicami rzeczywistości" (Beyond Reality) — "Most", "Lustro", "Sobowtór" — nowele prod. kanadyjskiej. 3.45 — Muzyczna Jedynka.

NIEDZIELA, 25 CZERWCA

LTV

8.40 — Świadczmy Chrystusa. 9.30 — Gest. 9.50 — Zdrowie. 10.30 — S. dla dzieci "Salty". 10.55 — 7 dni Kowna. 11.55 — Teleanons. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Piętro 18/17. 13.30 — Apel. 14.00 — Na Międzynarodowy Dzień Muzyki. 14.35 — Azymuty. 15.00 — Koncert życzeń. 16.00 — S. "Neonowy jeździec". 16.45 — Katolickie studio TV. 17.15 — Automania. 18.00 — Wiadomości. 18.05 — Teleanons. 18.10 — Międzynarodowy magazyn kultury "Alice". 19.10 — Zielone drzewo życia. 19.40 — Zagadki historii. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — Pierwszy kanał. 21.35 — S. "Żelaźni chłopcy". 22.50 — Wieczór w Kowieńskim Teatrze Muzycznym. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Koncert.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Kroki. 10.00 — Spotkania. 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.00 — S. "Królewscy rebelianci". 12.00 — Jazz. 12.30 — Skarbiec — mag. historyczno-kulturalny (P). 13.00 — "Na polską nutę" — program dla dzieci (P). 13.45 — "Pirraci" — teleturniej. 14.15 — "Arabela" — serial fab. (P). 14.45 — "Tata, a Marcin powiedział" (P). 15.00 — "Artyści" — film dok. (P). 15.30 — Ojczyzna połszczyzna (P). 15.45 — Spotkania z prof. Wiktorem Zinem (P). 16.05 — "Tele Rinn, czyli muzyka środka" (P). 16.40 — Biografie: "Bem" — film dok. (P). 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Sztuka walk wschodnich — "Bushido". 19.30 — Przegląd LLK. 20.00 — Przegląd NBA. 20.30 — S. "Dzika Róża". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — "Nad rzeką, której nie ma" — film fab. (P). 23.25 — Program (P). 23.35 — Sportowy weekend (P). 23.50 — "Wesoło, czyli smutno — Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku" (P). 0.40 — "Jadzia" — film dok. (P). 1.05 — Jazz w Akwarium (P).

LNK TV

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Sobotnie rozmowy. 11.35 — Telegra "Tak. Nie". 12.30 — Karaoke i inni. 13.00 — S. "Nie kończące się popołudnie". 13.55 — S. "Jeszcze jedna szansa". 14.45 — Cztery koła. 15.15 — Pewnego razu. 15.50 — Dla dzieci. 17.10 — Film "Nasi synowie". 18.50 — Film anim. 19.20 — S. "Miłość rani"... 20.15 — Monitor. 21.00 — Horoskop tygodnia. 21.05 — Film. 22.50 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Film anim. "Candy, Candy". 10.15 — Okno na przyrodę. 10.30 — Film anim. 12.00 — Muzyka i słowo. 12.30 — S. "Góral". 13.30 — POP TV. 14.00 — Wyżyny i głębiny. 14.30 — Świat oceanów J. Stonemana. 15.00 — Ekspedycja. 16.00 — Film "Pościg w Górach Skalistych". 17.00 — Dzikie Południe. 17.30 — Ciekawi ludzie. 18.00 — Kalejdoskop europejski. 18.30 — S. "Maria Celeste". 19.30 — Guinness show. 20.00 — Sport na świecie. 20.30 — Film anim. 21.00 — Spójrzmy uważniej. 21.30 — Film "Trzy najlepsze rzeczy na świecie". 23.00 — Cytadela ciemności.

KOWEŃSKA TV

9.00 — Poćwiczmy. 9.05 — Smacznego! 9.10 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film "Pierścień Almanzora". 11.00 — Film dok. 11.30 — Muzyka. 12.00 — S. "Brzeg marzeń". 12.50 — Film "Szaleni jeźdźcy". 14.25 — Film muz. 15.30 — S. "Kameleony". 16.10 — S. "Ciotka Fletcher". 17.00 — Film "Zwyczajna prawda". 18.40 — S. "Drużyna A". 19.30 — TOP 10 Ameryki. 20.00 — Dla dzieci. 20.20 — Film anim. dla dzieci. 21.00 — Film "Małe niewinne kłamstwo". 23.35 — Jazz dla wszystkich.

WILEŃSKA TV

7.10 — Film. 8.50 — Film dla dzieci. 9.20 — Film "Diabły". 10.40 — Co dobrego, profesorze? 10.55 — Muzyka. 11.00 — Moje kino. 11.20 — Ch. Chaplin. "Wędrowiec". 11.45 — Film "Marynarz z "Komety". 13.15 — O. K. 13.30 — Nowy Jork! Nowy Jork! 14.00 — Film dok. 15.00 — Prasa i muzyka. 15.45 — O. K. 19.00 — Muzyka. 19.15 — Moje kino. 19.45 — Magazyn filmowy "Fitil". Film "Mój przyjaciel Iwan Łapszyn". 21.40 — Moja historia. 22.10 — Film.

I KANAŁ

6.30 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Wczesnym rankiem. 9.15 — Dopóki wszyscy w domu. 9.45 — Gwiazda poranna. 10.30 — Służę Rosji. 11.05 — Geografia świata. 12.00 — Cała Rosja. 12.30 — X Międzynarodowy festiwal twórczości ludowej "Tęcza". 13.00 — Oczywiste, ale niewiarygodne. 13.45 — Sport w południe. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Na antenie muzyka. 15.10 — Klub podróżników. 16.00 — Ameryka z M. Taratutą. 16.30 — Film anim. 17.00 — Czas. 17.20 — Sufler. 18.00 — Oko w oko. 18.30 — Koncert. 19.15 — Film grozy "Dracula ojciec i syn". 21.00 — Niedziela. 21.50 — S. "Wdowy". 22.45 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.20 — Dziennik.

TVP-1

10.35 — Teleranek. 11.00 — Szortpress. 11.15 — W Starym Kinie "Będzie lepiej" — komedia fab. prod. polskiej. 13.00 — Anioł Pański — transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.15 — Z kamerą wśród zwierząt — "legwan zielony". 13.30 — Koncert życzeń. 14.00 — Wiadomości. 14.10 — Morze. 14.35 — On, czyli kto? 15.05 — Seriale wszech czasów. 15.15 — "Stawka większa niż życie" — serial prod. TVP. 16.10 — "Caritas — stacje opiekuńcze". 16.25 — Antena. 16.40 — Od przedszkola do Opola. 17.25 — Kultura duchowa narodu. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Śmiechu warte. 18.50 — DTV — program satyryczny Jacka Fedorowicza. 19.05 — "Dr Quinn" — serial prod. USA (emisja z teletekstem). 20.00 — Wieczornyka — "Przygody Myszki Miki i Kaczora Donalda". 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Uśmiech losu" — serial prod. USA. 22.05 — Pod egidą kabaretu. 22.35 — Powidoki Marka Nowakowskiego. 23.05 — Racja stanu. 23.35 — Sportowa niedziela. 1.25 — "Król w Nowym Jorku" — film fab. prod. USA. 2.10 — "Wiek tańca" — film dok. prod. angielskiej. 3.10 — Zakończenie programu.

45 94 25

76 91 07

Jutro Janiny!

Z tej okazji mojej Przyjaciółce drogiej Jance Kamińskiej sto lat... w zdrowiu, bez większych problemów i na wesoło, krócej mówiąc: "Niech żyje bal!"

SPORT

Koszykówka

Litwa znokautowała mistrzów Europy

W pierwszym dniu mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn reprezentacja narodowa Litwy w ładnym stylu pokonała aktualnego mistrza Europy drużynę Niemiec 96:82 (54:45).

Litewscy koszykarze przodowali od pierwszych minut meczu. Tylko przed zakończeniem Niemcom udało się nieco zmniejszyć przewagę naszej drużyny — po tym jak A. Sabonis otrzymał czwarty faul, a za trzy minuty przed zakończeniem po piątym faulu musiał zejść z boiska.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Litwy — Artūras Karnišovas — 33, Arvydas Sabonis — 20, Šarūnas Marčiulionis — 14, dla Niemiec — Mike Koch — 21, Chris Welp, Kai Nuernberger — 12. Jak powiedział po zakończeniu meczu trener niemieckiej drużyny Vladislav Lucic trio Karnišovas, Sabonis, Marčiulionis będzie na tych mistrzostwach wielkim problemem dla każdego przeciwnika litewskiej ekipy. "Arvydas króluje pod koszem, ale może tak samo celnie zdobywać punkty jak i obrońca" — dodał.

A oto wyniki pozostałych meczów i tabele grup po pierwszym dniu:

Grupa A

Jugosławia — Grecja 84:80

Włochy — Izrael 73:71

Pauzowała Szwecja

1. Litwa	2 pkt	+14
2. Jugosławia	2	+4
3. Włochy	2	+2
4. Izrael	1	-2
5. Grecja	1	-4
6. Niemcy	1	-14

Grupa B

Rosja — Finlandia 126:74

Francja — Słowenia 89:68

Hiszpania — Turcja 86:70

Pauzowała Chorwacja

1. Rosja	2 pkt	+52
2. Francja	2	+21
3. Hiszpania	2	+15
4. Turcja	1	-15
5. Słowenia	1	-21
6. Finlandia	1	-52

Hokej

Puchar Stanleya

W drugim meczu finałowej rywalizacji o Puchar Stanleya — drużyna New Jersey Devils pokonała Detroit Red Wings 4:2 i w rywalizacji best-of-seven prowadzi 2:0. Było to dziesiąte zwycięstwo w tegorocznym play-off uzyskane na wyjeździe przez New Jersey. Poprawili tym samym rekord NHL, pobity w pierwszym pojedynku z Detroit.

Bramki — dla Red Wings: Wiaczesław Kozłow (28), Siergiej Fiedorow (42), dla Devils: John MacLean (30), Scott Niedermayer (50), Jim Dowd (59), Stephane Richer (60).

Futbol

Nowa twarz Maradony

Diego Armando Maradona, słynny piłkarz argentyński, który "stracił twarz" w wyniku licznych skandali (używanie narkotyków, strzelanie do dziennikarzy z wiatrówki, stosowanie środków dopingowych itd.), poddał się... operacji plastycznej.

"Kazałem sobie usunąć podwójny podbródek" — oświadczył Maradona dodając, że do operacji nakłoniła go żona.

Argentyńczyk, zdyskwalifikowany do 29 września br. za stosowanie dopingu podczas World Cup'94 w USA, powróci na boisko jesienią, prawdopodobnie w barwach Boca Juniors Buenos Aires — klubu, z którym zdobył mistrzostwo kraju w 1981 roku.

Kolarstwo

Czy Wyścig Pokoju wróci do Polski?

Tegoroczna edycja Wyścigu Pokoju, niegdyś najsłynniejszej imprezy kolarskiej amatorów, była bardzo udana. Wyścig, zorganizowany na terenach Czech i Niemiec, ściągał tłumy kibiców. Dla przykładu, siódmy górski etap, na Łysą Horę, miał oprawę jak z największych wieloetapowek zawodowców: kolarze wspinali się w szpalerze tysięcy fanów tej dyscypliny, którzy przyjechali na trasę na rowerach. Majowa impreza odżyła w Czechach. Czy jest szansa, by Wyścig Pokoju wrócił do Polski?

"Polski Związek Kolarski popiera tę ideę — powiedział Andrzej Geilke, sekretarz PZKol. — Musimy pozyskać poważnych sponsorów. Niewykluczone, że już w przyszłym roku kolumna wyścigu "zahaczy" o Polskę, konkretnie w okolicach Karpacza. Prowadzimy rozmowy w tej sprawie, ale do jej sfinalizowania jeszcze daleko. Jest jednak szansa, że wyścig wróci do Polski".

Znany przed laty kolarz czeski Pavel Doleżal, obecnie dyrektor Wyścigu Pokoju, zachęcał Polaków do włączenia się do organizacji imprezy. W roku bieżącym to się nie udało z prozaicznej przyczyny — braku pieniędzy. Po sukcesie edycji 1995 Wyścigu Pokoju PZKol, liczy, że w następnym roku sponsorów po polskiej stronie granicy nie zabraknie.

SPRZEDAM

taksometry Eltax 30

Tel. (8-22) 77-76-13, 77-92-24.

(Zam. 799)

SPRZEDAM

elektroniczne aparaty kasowe.

ELKA 801 B. Gwarancja na 1 rok.

Orgtechnika, Bułgaria

Cena z VAT — 1180 Lti

Szkolenie i obsługa.

We wszystkich dużych miastach Litwy.

A także samokopiujący papier do aparatów kasowych.

Szerokość 57 mm.

Tel. (8 22) 77-76-13, 77-93-21.

(Zam. 800)

Marii Biereźniewicz

z okazji jubileuszu 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy pedagogicznej moc życzeń: dużo zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności, długich lat życia

życzy grono nauczycieli Szkoły Średniej nr 1 w Podbrodziu

(Zam. 816)

POLISH AIRLINES LOT

VILNIUS, RODUNĖS KELIAS 2
HOTEL SKRYDIS, PORT LOTNICZY

ATR72

ZAPRASZAMY NA REJS

WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA

(Zam. 545)

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

NASZA REKLAMA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorzy w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (Европацентр), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich.

REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.

Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc.

Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ

Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatne.

Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr.2.

Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie pożałujecie!

Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjno - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

Wyrazy szczerego współczucia koleżance Zdzisławie BUSZO z powodu zgonu Matki składają nauczyciele Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5

Podzielamy ból szanownego dyrektora Czużakampskiej Szkoły Podstawowej Jana MAŻEJKI z powodu zgonu ukochanej Matki

dyrektorzy szkół rejonu solecznickiego

Wyrazy głębokiego współczucia Janowi MAŻEJCE, dyrektorowi Czużakampskiej Szkoły Podstawowej z powodu zgonu

ukochanej Matki

składa Wydział Oświaty i Rada Związków Zawodowych Pracowników Oświaty rejonu solecznickiego

UDZIELĘ POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 710)

KUPIĘ niesprywatyzowane mieszkanie, może być zadłużone.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 711)

SPRZEDAJE SIĘ 2-pokojowe mieszkanie na Antokolu.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 810)

SPRZEDAJE SIĘ 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Žemynos w Pašilaičiai. 14800 USD.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 811)

SZYBKO I NIEDROGO firma instaluje i plombuje wodomierze.

Tel. 77-33-83, 77-70-89, 77-17-84.

(Zam. 821)

PRYWATNA FIRMA wykonuje wszelkie prace w zakresie budowy, remontu, projektowania i wzornictwa.

Tel. 44-88-21.

(Zam. 825)

W gminie Rukainiai sprzedaje się 2-hektarowe pole koniczyny-tymotki do skoszenia.

Tel. 76-85-66.

(Zam. 827)

KALENDARIUM

- Piątek (23.VI) jest 174 dniem 1995 r. Do końca roku 191 dni.
- Znak Zodiaku — Rak.
- Imieniny: Wandy, Zenona.
- Wschód Słońca — 4.42, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 18 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady. Wiatr zachodni, północno-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 19-24 stopnie.

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 60 ct

SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia ws! — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Barbara ZNAJDZIŁOWSKA